

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

<p>Byzansko-katolickie: Dziś: Balbiny. Jutro: Hugona b. Pojutrze: Franciszka a P.</p>	<p>Grecko-katolickie: Chryzafonta. Prep. otec. Jakowa apost.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na dropie, pardwy, słonki, ciętrzewie, guszoce i ptakwo wodne i błotne w ogólnosci.</p>	<p>Wschód słońca o 5 g. 49 m. Zachód " o 6 g. 22 m. Barometr 770. Pogoda.</p>
---	--	---	--	---

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
na prowincji miesięcznie zhr. 1-60, kwartalnie zhr. 4-80.
 Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody**.
 Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**” dla prenumeratorów Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zhr. 86 ct.; **na prowincji** miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zhr. 76 ct.

Jubileusz „Sokoła”.

W gmachu „Sokoła” odbyło się w poniedziałek wieczorem posiedzenie komitetu obszerniejszego, zajmującego się urządzeniem rocznicy 25-letniej. Przewodniczył p. Czerszyk. Pierwszy referował imieniem komisji dekoracyjnej p. Perier. Z referatu tego dowiedzieliśmy się, że przyjęcia gości na dworcu prawdopodobnie nie będzie. Dekorowaną będzie strzelnica i ogród na strzelnicy, również wejście do kościoła katedr. Sala „Sokoła” przepysznie będzie dekorowana herbami i napisami, a gmach chorągiewami. Nastąpi też odsłonięcie płyty pamiątkowej, której wykonanie powierzono rzeźbiarzowi Harasymowiczowi. Koszt jej wyniesie 500 zł. Na płycie tej będzie „Sokół” koronował całość, a pod nim będzie herb Lwowa. Dekorowany też będzie ogród miejski i wysoki zamek, na którym odbędzie się festyn. Komisja budżetowa uchwaliła na dekorację i płytę 1500 zł.

P. Smutny zwał sprawę imieniem komisji kwaterunkowej, która zwróciła się do rozmaitych stowarzyszeń w sprawie ulokowania gości, którzy zgłosić się mają na miesiąc przedtem.

P. Steingraber imieniem komisji kolejowej zakomunikował, że kolej państwowa pozwoli na pociąg specjalny ze zniżką 50 proc. tylko wówczas, jeżeli z Krakowa wyjedzie 300 osób 3 kl., albo 150 osób 2 kl., lub też 100 pierwszą klasą. Jeżeli pociąg w Krakowie mieć będzie dostateczną liczbę, to wsiadający po stacjach korzystać będą także mogli ze zniżki. Pod tymi samymi warunkami będzie także mógł być uzyskany pociąg osobowy do Podhorzec.

P. Czapliski referował imieniem komisji technicznej. Rozpisano prośbę do 10. inżynierów z wezwaniem dokonania projektu boiska. Nadeszły 4 projekty, jeden anonimowy i 3 od pp. Ibiańskiego, Radwańskiego i Bienkowskiego, ten ostatni z kosztorysem 6000 zł. został przyjęty, na podstawie tego projektu rozpisano konkurs.

Wpłynęły 2 oferty od pp. Hroboniego i spółki, którzy żądali 8000 zł. i od pp. Millera i spółki, którzy żądali 6493 zł. 50 ct. Plany już zatwierdzono. Komisja traktować będzie z p. Millerem, którego starać się będzie skłonić do ustępstw. Boisko będzie za parkiem Kilińskiego. Projektowanych jest 36 łóż, na trybunach 3700 miejsc siedzących, a oprócz tego 1500 miejsc stojących.

W czasie, gdy już w przybliżeniu będzie wiadoma liczba uczestników pochodu, sekcja zajmie się ułożeniem takowego, również gdy w przybli-

żeniu wiadomym będzie udział ćwiczących w ćwiczeniach wolnych, sekcja zastanowi się nad ułożeniem wejścia na boisko i rozstawieniem się do ćwiczeń. Oprócz godzin zwyczajnych do ćwiczeń dla członków wprowadzone będą w życie godziny osobne w dniu parzyste wieczorem od g. 8 do 9. specjalnie do ćwiczeń pochodowych i wolnych jubileuszowych, ewentualnie dla lepszych zastępów na przyrzadach.

Sekcja gospodarcza żąda na przyjęcie gości 1800 zł. i proponuje aby przyjęcie gości odbyło się na strzelnicy i aby towarzystwo strzeleckie zaprosić do udziału w uroczystości. Miejsce zboru uchwali sekcja techniczna wspólnie z komisją matką.

Sekcja zabawowa zakomunikowała, że utworzoną zostanie także sekcja muzyczna, która zajmie się ułożeniem hymnu „Sokolów” i marsza. Do sekcji tej zaproszeni zostali pp. Niewiadomski, Toth, Soltys, Hubel i Steingraber.

W programie jest przedstawienie teatralne, festyn, produkcje na boisku, recepcja u prezydenta miasta etc.

Dr. Czarnik imieniem komisji budżetowej przedstawił, że dochody preliminowano na 12000 zł., a wydatki na obchód jubileuszowy na 13.000 zł., ewentualny niedobór pokryje towarzystwo. Członkowie lwowscy opłacać będą na przyjęcie po 1 zł. Poszczególne pozycje preliminowanych wydatków wynoszą: boisko 6500 zł., przyjęcie 2000 zł., dekoracja 500 zł., płyty 500 zł. przyrzady 500 zł., księga pamiątkowa 1500 zł., rozkwatowanie 500 zł., nieprzewidziane wydatki 1000 zł.

P. Fiszer imieniem komisji wydawniczej zapewnił, że przygotowania do wydania księgi pamiątkowej są w pełnym toku. Dr. Pawlikowski skreślił dzieje „Sokoła lwowskiego”, pani Wysłouchowa dzieje Sokolów pobratymczych, p. Gubrynowicz rys historii uprawy siły w Polsce. Dalsze artykuły przyrzekli pp. dr. Dzieńdzielewicz, Fiszer, Durski i Cenar. W pamiętniku tym będą także aforyzmy, poezje i artykuły przygodne.

Sekcja gimnastyczna najważniejsze ma zadanie. Wydane zostaną ćwiczenia wolne i jubileuszowe. Wszyscy uczestnicy otrzymają po jednym egzemplarzu do wyćwiczenia. Lista do ćwiczeń otwartą została, dotychczas zapisało się 82 członków, sekcja uprasza o jak największą agitację w tym kierunku. Co do musty i pochodu i co do ćwiczeń zastępami na przyrzadach umieszczone będą w „Przewodniku” wskazówki. Uchwalono odznaki miejscowe na koszulkach ćwiczebnych. Kwestjonariusze w kierunku technicznym zostały już wysłane. Co do przyrzadów, to te w części będą własnością Sokoła lwowskiego, po części towarzysze przywiozą je ze sobą, a po części trzeba będzie dokupić. Co do urządzenia boiska, powierzono takowe druhowi Mich. Borkowskiemu. Uchwalono dopuścić gości do współudziału w ćwiczeniach i wezwać towarzystwa sokole, gdzieby była potrzeba, by swych kierowników przysłali do macierzy celem wyuczenia i wyuczania ćwiczeń wolnych. Prócz tego uchwalono w odpowiednim czasie ze swego grona nauczycielskiego wysłać dwóch nauczycieli, którzy będą mieli zadanie w poszczególnych towarzystwach, gdzie zajdzie tego potrzeba, przerobić ćwiczenia.

Ze Stanisławowa nadszedł list z propozycją, ażeby podczas jubileuszu urządzono we Lwowie wystawę polskich obrazów historycznych. Reprezentacja lwowska towarzystwa sztuk pię-

knych oświadczyła, że bardzo chętnie urządzi taką wystawę i poczyni najmożliwsze ułatwienia.

P. Durski referował sprawę udziału gości czeskich w ćwiczeniach i oświadczył słusznie, że ćwiczenia te przyczynią się do okraszenia naszych ćwiczeń i zainteresują naszych Sokolów.

Przyjęto do wiadomości, że tworzy się oddział konnych Sokolów, który składać się ma z 50 do 70 osób. Wreszcie upoważniono wydział do decydowania w sprawach nagłych. Do komitetu nadeszły listy bardzo serdeczne od druhów z Bydgoszczy, Opoczna i Zagrzebia.

Ruch w Sokole lwowskim bardzo ożywiony. Zapisuje się wielu nowych członków, którzy chcą wziąć udział w pochodzie jubileuszowym.

Sejm galicyjski.

XVI. posiedzenie Sejmu 30. marca. Po-
 czątek o g. 10.30 zrana.

W spisie petycji, który dosięgnął cyfry 1553, znajdujemy dziś znowu kilkanaście próśb od gmin niedostatkiem dotkniętych, osobliwie w powiecie rohatyńskim, kilkanaście próśb od nauczycieli i rad szkolnych o dodatek drożyzniany. Kuźnierze w Tyśmienicy, zawiązawszy się w stowarzyszenie, petycjonują o zasiłek na prowadzenie i rozmożenie swego wyrobu białoskórniczego. Są także dwie petycje (z Łańcuta i Brzeżan) o zaniechanie koncentracji handlu soli w jednym ręku. Dominikanki w Rawie ruskiej proszą o subwencję na dokończenie szkoły dziewczęcej.

W pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego o utworzenie na politechnice lwowskiej stacji mechaniczno-technologicznej i o warstwie kołodziejskiej w Toustem przekazano komisji przemysłowej.

Wniosek Szczepanowskiego o *zrównanie prestacji gmin i dworu na cele szkolne*, poszedł do Wydziału krajowego, wniosek Koziembrodzkiego Wład. o zaprowadzenie *dyet dla przysięgłych* (po dosadnem umotywowaniu z odwołaniem się na wniosek Lewakowskiego w Radzie państwa) odesłano do kom. prawniczej, a wniosek Teliszewskiego o przebudowę drogi rządowej z Dobromila do Węgier do drogowej.

Z komisji sanitarnej dr. Pilat przedstawił wniosek o urządzenie *stuszy zdrowia w gminach* i na obszarach dworskich. W r. 1892 ma być urządzonych 14 okręgów sanitarnych, a na kosztą podróży i na subwencję dla powiatów w celu utrzymania lekarzy, do budżetu ma być wstawiona suma 2000, na r. 1893 zaś 4000 guld.

Kozłowski Włodz. bardzo słusznie wyraził życzenie, aby przy wykonaniu nowej ustawy skorzystano z doświadczeń w innych krajach, a mianowicie, aby z lekarzy okręgowych, powołanych do leczenia biednej ludności po wsiach, nie zrobiono biurokratów i statystyków, przykutych do stolika celem fabrykowania wykazów dla protomedyka.

Do życzenia tego przyłączył się także Teliszewski, a referent Wydziału Hoszard i sprawozdawca złożyli oświadczenie zgodne z ich zapatrywaniami.

Z kolei porządku dziennego przypadła sprawa *podniesienia hodowli bydła*, poruszona pierwotnie wnioskiem Rutowskiego, a obecnie ujęta znawczą ręką ks. Adama Sapięhy, prezesa komisji gospodarstwa krajowego, ale na życzenie wielu posłów przedmiot ten usunięto na razie z pod obrad dzisiejszych.



Na pokrycie dodatku drożynianego, przyznano 2. lutego br. urzędnikom i sługom Wydziału kraj., komisja budżetowa zaproponowała 30.320 guld. Obdzielni zostali wszyscy, nawet tacy, co pobierają 3—4000 guld. gaży, w stosunku procentowym. Chodziło o zatwierdzenie dokonanego faktu.

Kozłowski Zyg. wystąpił z krytyką tego postępowania, które Sejm wprawilo w przymusowe położenie uchwalenia tego, co już wydano. Zastrzegł się więc przeciwko przekraczaniu budżetu.

Chamiec usprawiedliwił postępek Wydziału krajowego nagłością. Uchwalono zgodnie z wnioskiem.

Bez rozprawy uchwalono zgodnie z wnioskiem Bobczyńskiego wezwanie do rządu, aby przystąpił do zmiany, względnie uzupełnienia instrukcji dla miejscowych i okręgowych Rad szkolnych, oraz instrukcji dla urzędów podatkowych w tym kierunku, aby: 1) miejscowe Rady szkolne obowiązane były przedkładać Radom szkolnym okręg. preliminarze szkolne na następny rok szkolny najdalej do 15. października poprzedzającego roku; 2) rozkładanie na poszczególnych kontrybuentów w gminach i na obszarach dworskich dodatków do podatków przekazane zostało urzędowi podatk. w ten sposób, aby te urzędy rzeczono dodatki do podatków osobno zarachowywały i z podatkami rządowymi ściągaly, ściągawszy zaś takowe, wypłacały fundusze przeznaczone na potrzeby szkolne za nieostemplowanymi kwitami przewodniczącym Rad szkolnych miejscowych.

Również bez dyskusji uchwalono (ref. Dzie duszycki Wojciech) założenie *ruskiego gimnazjum w Kołomyi* obok istniejącego tamże gimnazjum polskiego.

Na wniosek kom. petycyjnej (ref. Merunowicz) odstąpiono rządowi do stosownego zarządzenia podanie wiecu ludowego w Brodach, aby urzędników Rusinów nie przenoszono w zachodnie okolice kraju, aby na pisma ruskie urzędy i sądy odpowiadały po rusku, a proboszczowie ruscy aby nie byli zmuszani wydawać metryk po łacinie.

Do porządku dziennego przeszedł Sejm nad petycją z okolic Krystynopola o ustanowienie

tamże sądu powiatowego. Prędzej stać się to nie może, aż na Bugu wybudowany będzie most. (Ref. Rożankowski). Takiego samego losu doznała petycja wydz. powiat. w Buczaczu o założenie instytucji pasteurowskiej we Lwowie. Komisja sanitarna mniema, że skuteczność takiego zakładu dotąd jeszcze nie została stwierdzoną, a próby w Wiedniu i Bukareszcie wykazały ujemny rezultat. (Ref. dr. Olpiński).

Drowi Baz. Kiebuzińskiemu, prymarjuszowi szpitala w Przemyślu udzielono veniam aetatis (ref. Michalski). Nareszcie Wydziałowi krajowemu do zbadania i uwzględnienia przekazano petycje przedsiębiorców konserwacji drogi Strussów-Buczacz o podwyższenie ceny dostaw; gmin Lesiówka i Hryniówka o uchylenie przeszkód komunikacyjnych na drodze do Grabówki i Wydz. pow. w Kossowie o subwencję na rekonstrukcję dróg powiatowych. (Ref. Siczynski).

Torosiewicz Emil wniósł 2000 guld. subwencji dla zreformowanych Bazyljanów (Zapewne administracja jezuita wyczerpała zasoby i majątki bazyljańskie. Red.)

Potoczek wniósł interpelację do komisarza rządowego w sprawie weterynaryskich utrudnień handlu nierogacizną, a Stręk w sprawie nieprzeprzeczenia ustawy lasowej, wskutek czego okolice Ropczyc ogołoczone zostały z lasów i narażone są dzisiaj na lotne piaski.

Koniec posiedzenia o g. 12.30. Następne aż w piątek o 10 zrana. Porządek dzienny będzie rozestany.

„Zacny“ książ.

Z powodu otwarcia na nowo wyższej szkoły rolniczej w Puławach, redaktor *Graźdanina* książę Mszczerskiej pisze pomiędzy innymi co następuje:

„Tym razem chcę mówić o naszym Królestwie Polskiem. Trzeba przyznać, że ministerstwo oświecenia nie szczędzi usilnych starań, ażeby sprawa narodowego wykształcenia w tym nierosyjskim kraju postępowała na drodze rusyfikacji, ale trzeba z drugiej strony wiedzieć i to, że z temi wychowawczymi zakładami, które się znajdują w Królestwie Polskiem, daleko zajechać nie może, bo władza w okręgu naukowym warszawskim zajmuje się tylko kształceniem, a nie wychowaniem. Każdy zaś wie, że tak uczeń szkoły

elementarnej, jak i uczeń gimnazjum bardzo mało otrzymuje od władzy wychowania, ale za to bardzo dużo od rodziny, a jeśli się mówi o rodzinie, to trzeba rozumieć księdza. Dla czego się tak robi, nie mogę tego zrozumieć, a jednak wiem to, co wszyscy wiedzą że dopóki wychowanie od dziecka do młodzieńca nie będzie czysto rosyjskie, dopóty nie może być mowy o zjednoczeniu tego kraju z Rosją.“

W dalszym ciągu tenże książ pisze, że wznawianie akademii rolniczej w Puławach jest szkodliwe dla państwa rosyjskiego i że zamiast takiej akademii w tej „pięknej miejscowości“ powinien być założony korpus kadeci, do którego wciaganoby dzieci polskie. W ogóle książ Mszczerskiej dziwi się, dla czego rząd nie zakłada korpusów kadeckich w Królestwie Polskiem, chociaż generał gubernator Hurko dopomina się o to ciągle. Według księcia Mszczerskiego, rząd przez swoich czynowników powinien dokładać wszelkich starań, aby wychowywać dzieci polskie na Rosjan, a ponieważ wpływ domu polskiego, rodziny, słowem istotne wychowanie w duchu chrześcijańskim i uczciwym stoi na przeszkodzie działaczom rosyjskim, radzi więc ten „zacny“ książ wydierać po prostu dzieci rodzicom i pakować je do fabryk prawosławnego rusycyzmu.“

Tak się rozpisuje i tak radzi ten „zacny“ książ i Słowianin. *Dzien. Pozn.* donosząc o tem słusznie robi następującą uwagę: „Nie — oni tam wszyscy głowy potracili, a mózg ich rozcieńczył się do najwyższego stopnia. Założeniem rosyjskiego korpusu w Puławach chciałby książ Mszczerskiej uczyć setną rocznicę rozbioru Polski.“

KRONIKA.

Srebrne gody „Sokoła“ lwowskiego. Dla uzupełnienia historii zawiązku „Sokoła“ musimy dodać, że zawiązany został właściwie przez 3 młodych ludzi: Klemensa Żukotyńskiego, dr. Władysława Bodyńskiego i Ludwika Goldenthala, którzy uprosiwszy Jana Dobrzańskiego, ułożyli pierwszy statut i uzyskali w namiestnictwie zatwierdzenie. Pierwsze ćwiczenia odbywały się w sali zwanej u Bakod'ego (ul. Jagiellońska). Pierwszym sekretarzem był dr. Władysław Bodyński, dzisiaj notariusz w Złoczowie. Przy pomocy tegoż i za najczynniejszym współdziałaniem jego urządził „Sokół“ (w pierwszym rządzie ówczesny prezes J. Dobrzański) pierwszą towarzyską wycieczkę osobnym pociągami do

Kilimy podolskie.

I.

Będzie temu parę tygodni, gdyśmy w notatkach bibliograficznych wzmiankę o pracy p. Alojzego Riegla o kilimkach ruskich, która się ukazała w sprawozdaniu austriackiego muzeum przemysłowego we Wiedniu. Obecnie, mając pod ręką tekst tej rozprawy, chcemy dać czytelnikom jej streszczenie i zarazem poświęcić słów kilka rozbirowi głównych jej myśli przewodnich, jakoteż tych rezultatów, do których autor doszedł. Rozumie się, że wypowiadając swe myśli i uwagi, czynimy to z wszelką bezpretensjonalnością, gdyż techniczna strona badań pana Riegla jest dla nas terytorjum zupełnie obcym, na którym dość nam będzie streścić jego poglądy, zaś ogółem cały obszar sztuki ludowej jest dziedziną dotychczas tak mało uprawioną i zbadaną, tak niedostatecznie przestudjowaną, że sumienny badacz musi tu postępować z największą ostrożnością, a recenzent spełni swe zadanie, stawiając i według możliwości motywując znaki pytania obok też, wypowiedzianych przez badacza w formie zbyt może szerokiej i apodyktycznej.

Do zajęcia uwagi czytelników kilimkami podolskimi w chwili obecnej skłania nas prócz etnograficznej i przemysłowo-ekonomicznej ważności samego przedmiotu jeszcze i ta okoliczność, że w tych dniach Lwów po raz drugi zobaczy ma w swych murach wystawę podolskich kilimków ludowych starszej i nowszej roboty. Wystawę tę zawdzięczyć należy skrzętności i zabiegliwości jednego człowieka: p. Władysława Fedorowicza, który od wielu lat już zajmuje się gromadzeniem wyrobów kilimkarskich, a od lat kilku własnym sumptem założył i utrzymuje szkołę kilimkarstwa w Oknie.

Po raz pierwszy podziwiali jego bogatą kolekcję kilimków ci, którzy zwidzali etnograficzną wystawę w Tarnopolu, urządzoną podczas przyjazdu do Galicji arcyksięcia Rudolfa latem 1887

roku. Odtąd kolekcja p. Fedorowicza wzbogaciła się znacznie. Część jej widzieliśmy przed dwoma laty we Lwowie w sali ratuszowej, chociaż wówczas nie zwróciła ona na siebie takiej uwagi, na jaką zasługiwała. Miejsmy nadzieję, że obecnie szlachetne starania p. Fedorowicza o podniesienie tej gałęzi sztuki ludowej i o rozbudzenie dla niej zamilowania wśród szerokich warstw społeczeństwa uwieńczone zostaną pomyślniejszym skutkiem.

Podnieść musimy jeszcze i tę okoliczność, że i wspomnianą powyżej pracę p. Riegla, jedną z pierwszych prób naukowego zbadania kilimkarstwa ruskiego, jego techniki, znaczenia, cech charakterystycznych i rozwoju dziejowego, zawdzięczyć musimy w bardzo znacznej mierze dwóm mężom wysoce zasłużonym około sprawy naszego przemysłu ludowego: hrabiemu Włodzimierzowi Dzie duszyckiemu i p. Wl. Fedorowiczowi. Zbiory dawnych i nowszych okazów kilimkarstwa, jakoteż wskazówki tych inteligentnych i pełnych zamiłowania zbieraczy, umożliwiły p. Rieglowi jego studia, dały dla nich pierwsze i niezbędne podstawy. P. Riegl — powiemy nawiasowo — jest Galicjaninem z urodzenia i przez kilka lat studjował wyroby przemysłu artystycznego zachodnio-europejskiego i orjentalnego jako stypendysta aust. muzeum przemysłowego, był więc, jak mało kto, uzdolniony do naukowego zbadania naszego kilimkarstwa, a uczynność obu wspomnianych mecenasów naszej sztuki ludowej dopomogła mu do tego w wysokim stopniu. Sądzę też słusznie do pracy jego przywiązywać musimy większe znaczenie, niż do przygodnych rozprawek rozmaitych dyletantów, odznaczających się chyba dostatkami dobrej woli bez równoważnika gruntownej wiedzy fachowej.

Praca p. Riegla ma tytuł: „Ruthenische Teppiche“. Tytuł ten, jak zobaczymy dalej, obiecuje więcej, niż daje rozprawa, w której autor traktuje szczegółowo jedynie tylko o kilimkach podolskich, wyłączając zupełnie kilimkarstwo pokuckie i huculskie, a także cały kąt borszczowski między Dniestrem a ujściem do niego Zbrucza, a dołą-

czając niewielki skrawek krainy wołyńskiej koło Zaloziec. O motywach tego ograniczenia pomówimy później.

Rodzaj dywanu, zwany kilimem, jest specjalnością nadzwyczaj zajmującą pod względem kulturo-historycznym. Technika jego wyrabiania jest nadzwyczaj prosta. Wiadomo zapewne czytelnikom, że zwykle płótno włoczańskie tką się w ten sposób, iż nitki podłużne nawiązują się na warsztacie i nawijają na wałek, zaś nitki poprzeczne „wrzucane“ zostają za pomocą czółenka tam i napowrót przy kolejnym podnoszeniu i opuszczaniu blatu. Proces ten odbywa tkacz siedząc; warsztat, a właściwie ta partja płótna, która jest w robocie, znajduje się przed nim w położeniu poziomem. W ten sam sposób robią się też ruskie kilimy, tylko że nitki poprzeczne nie bywają wrzucane w osnowę za pomocą czółenka, lecz wplatanie rękami. Jest to procedura oczywiście prymitywniejsza, pozostałość z tych czasów, kiedy sztuka tkacka nie znała jeszcze czółenka. Ten pierwotny sposób sporządzania tkanin praktykuje się jeszcze dotychczas w Azji; w ten sposób plecione bywają kobierce kaukaskie i perskie, tylko, że tam robotnik nie siedzi, lecz stoi, a krosna ustawione są pionowo. Tej różnicy ustawienia krosen p. Riegl przypisuje bardzo ważne i zasadnicze znaczenie, o czem dalej pomówimy obszerniej.

Obszar geograficzny, na którym spotykamy kilimy i ich fabrykację, obejmuje w nowszych czasach — bo o dawniejszych dla braku źródeł nie prawie powiedzieć nie możemy — ogółem takie kraje, które wprawdzie posiadają mniej lub więcej dawną cywilizację, które jednak pod względem rozwoju technicznego i ekonomicznego w ostatnich stuleciach pozostały w tyle po za krajami Europy zachodniej i południowej. Spotykamy je więc w Europie wschodnio-południowej, w północnej Afryce, w zachodniej Azji i w Skandynawji. Wyrabianiem kilimów trudni się warstwa ludności najmniej dostępna rozwojowi kultury — włocianie, u których kilim jest artykułem zbytkowym. Chłopi wyrabiają kilimy, chłopi też ich używają, a właściwie przechowują jako cen-

Krakowa i Wieliczki, które to wycieczki w następnych latach się powtarzały.

Tablica pamiątkowa na cześć Tadeusza Kościuszk wmurowaną będzie niebawem na domu Siedleckich (l. 45) w krakowskim Rynku głównym. Towarzystwo imienia T. Kościuszk umieściła tę tablicę na pamiątkę, iż bohater racławicki umieszkał w tym właśnie domu w r. 1777 jako kapitan inżynierji wojsk polskich. Dzięki nprzejmości państwa Siedleckich, którzy oddali część zewnętrznej ściany domu do dyspozycji Towarzystwa, rozpoczęły się wczoraj roboty murarskie około wmurowania tej tablicy, której odsłonięcie uroczyste odbędzie się w poniedziałek, 4. kwietnia br., o g. 12. w południe, a to jako w rocznicę bitwy pod Racławicami.

Wydział Towarzystwa imienia T. Kościuszk dokłada starań, aby aktowi odsłonięcia tablicy pamiątkowej nadać cechę uroczystą.

Z Koła literacko-artystycznego. W piątek 1. kwietnia o godz. 7. wieczorem wygłosi w Koie poseł dr. Tad. Rutowski, były prezes Koła, odczyt na temat: „Czasu sejmu czteroletniego“. Wstęp wolny dla członków i osób przez członków poleconych. — Sekcja literacka Koła odbędzie pierwsze swe posiedzenie w sobotę 2. kwietnia o 7. wieczorem. Na porządku dziennym: 1) referat Jana Kasprowicza: Najnowsze badania nad Szekspirem (Wetz, Shakespeare vom Standpunkte der vergleichenden Literaturgeschichte), 2) Dyskusja, 3) sprawy sekcji. Na pierwsze dwa punkty posiedzenia wstęp mają także i inni członkowie Koła.

Projekt ustawy o zmianie ust. gminnej w ten sposób, by rada gminna wybierana była nie na 3 ale na 6 lat, przyjęty został przez sejm dolnoaustriacki 35 głosami przeciw 15. Przeciw temu projektowi przemawiali Lueger i Fürnkranz.

W szkole politechnicznej zawakowała posada asystenta przy katedrze budowy dróg, kolei żelazn. i tunelów, z placą 600 złr. na czas od 1. maja 1892 do końca września 1893. Pierwszeństwem będą mieć kandydaci, którzy wykażą się świadectwem drugiego egzaminu rządowego. Konkurs do 15. kwietnia.

Z towarzystwa prawniczego lwowskiego. We czwartek 31. bm. o 7. wieczór odczyt Romana Ciesielskiego: „Teoria państwowo-zastępczego oddziaływania naturalnego“. (Próba poszukiwania za nową teorią karną.)

Do Kanady. Z powiatu lubartowskiego donoszą do *Warsz. Dniw.*, iż koloniści niemieccy, zamie-

szkali w gminie Ludwin, otrzymują z zagranicy listy, zachęcające ich do emigracji do Kanady. Listy owe wysyłane są z Hamburga przez niejakiego Karisberga, który sam siebie nazywa głównym i jedynym agentem emigracyjnym w tym kierunku. P. Karisberg daje szczegółowe wskazówki, do go wychodzący powinni się zwracać w Hamburgu i do jakich miejscowości Kanady należy się udawać. Podaje wiadomości o istniejących tam cenach zboża, bydła, produktów żywności, oraz narzędzi rolniczych. Naturalnie podług p. Karisberga warunki utrzymania przedstawiają się w najpożądniejszej formie. Powiada on między innymi, iż rząd kanadyjski daje każdemu emigrantowi po 105 morgów ziemi. Koloniści wszakże, do których są skierowane te apostrofy, nie wierzają im i pozostają w domu.

Zmarli. Iwan Łuźnicki, pensjonary komisarskiej straży finansowej zmarł 27. bm. w Przemyślu licząc lat 84.

W Kijowie zmarł w 79 r. życia profesor tamtejszego uniwersytetu Karawajew. Słynął on jako niepospolity operator, przez wiele lat wykładał w uniwersytecie chirurgię teoretyczną i był dyrektorem kliniki. W zeszłym roku obchodził 50 lecie tytułu działacza. W dniu tym miasto ofiarowało mu tytuł obywatela honorowego i nazwało jedną z ulic Karawajewowską.

Pożar. W sobotę 26. bm. spłonęło w nocy w Martynowie wielkim pow. rohatyńskiego 11 chałup włościańskich z zabudowaniami gospodarskimi. Szkoda wynosi około 5000 złr. Pożar był prawdopodobnie podłożony, chociaż sprawców nie wykryto. Pogorzelek pozostał bezwzględnie środkiem życia, gdyż ratunek był prawie niemożliwy. Przypominamy urzędowi gminnym, że obecnie zbliża się pora takich niespodzianek, nazwana u nas złowrogim mianem „sezonu pożarowego“. Należy więc ponowić lub pozaprowadzać wszędzie jak najstaranniej obmyślane środki ostrożności, by uchronić gminy w obecnej ciężkiej porze od szkód nieobliczalnych.

Urzędnicy pow. w Sokalu przysłali nam sprostowanie doniesienia w „Liście z kraju“, gdzie między innymi poruszono także sprawę dodatku drożyznianego urzędników tegoż wydziału. Oświadczają, że żaden z nich nie prosił o dodatek drożyzniany, a zatem i rzekoma odpowiedź marszałka „jeśli wam mało, to szukajcie sobie chleba gdzie indziej“ — wcale miejsca nie miała. Dodają, że marszałek tamtejszego powiatu, Tad. Kownacki, jest dla podwładnych urzędników i służby wydziału pow. wyrozumiałym, umie oce-

nić sumiennie pracę funkcjonariuszy i stoi na straży ich godności osobistej, a że nie jest przeciwnikiem słusznych gratyfikacji, najlepszy dowód w tem, że sam postawił wniosek na wydziale o udzielenie służbie wydziału pow. zapomóg drożyznianych w wysokości 15 proc. rocznej płacy.

Grabież poczty. Osobistość, na której ciążyła odpowiedzialność w ograbieniu wagonu pocztowego na kolei nadwślańskiej, poczytyljon z Kowla, Tomaszczyk, został przytrzymany. Dwaj urzędnicy pocztowi, którzy pełnili służbę w wagonie, zostali również aresztowani.

Apteka żeńska. Gazety petersburskie donoszą, iż departament medyczny otrzymał podanie pani Sitkiewicz, pierwszej kobiety, która pozyskała patent prozora farmacji, o pozwolenie otwarcia w Warszawie apteki, obsługiwanej przez kobietę, oraz szkoły, przygotowującej farmaceutki do pierwszego egzaminu wstępnego.

Wystawa higieniczna. Rosyjskie towarzystwo zdrowia ludowego urządzi w Petersburgu na wiosnę r. 1893 pierwszą wszechrosyjską wystawę higieniczną, pod protektoratem wielkiego księcia Pawła Aleksandrowicza.

Wystawa muzyczno-teatralna we Wiedniu. Dla oddziału polskiego, złożyli w dalszym ciągu: p. *Jędrzejowicz* wiele szacownych pamiątek po Szopenie między innymi dwa zegarki, z tych jeden darowany Szopenowi w 10 roku życia przez panią Citolani, dwa krzesła, trzy lichterze, portrety Szopena, dalej kilka rękopisów i podobniejszych sp. Ludwiki *Ciechomskiej* nadeszły zgłoszenia innych cennych pamiątek po Szopenie. jak: fortepian Pleydowski z dokumentem, udowadniającem tożsamość, krzesło do fortepianu, ulubiona filiżanka Szopena ze spodkiem, kamea i kilka autografów.

Konserwatorjum galicyj. towarz. muzycznego zgłosiło dwie skrzypce z 18 w., starożytny tenorban, 2 organy z tych jeden pochodzący z obozu Jana Sobieskiego, instrument dzwonkowy, własność syna Amadeusza Mozarta, Karola, który w 3 dziesiątku tego stulecia mieszkał we Lwowie, a wreszcie 10 portretów, między tymi Lipińskiego, Liszta, Nikorowicza i in.

P. *Surzyński* z Tarnowa nadesłał dwa tomy swego *Harfiarza*, a p. *Słowiński* ze Lwowa zgłosił 5cio-oktawowy klawikord z firmą „Sebastian Erard Paris, Rue du mail 37, Paris 1791“.

ny przedmiot ozdoby, wydobywają je tylko na wielkie uroczystości.

Ze wyrabianie kilimów, oparte na tak prymitywnej technice, musi upadać w naszym wieku pary i elektryczności, to się rozumie samo przez się. Chłop ubożeje gwałtownie, tak, że po większej części nie stać go na przedmioty zbytekowe. Powtórnie cena pracy wzmagą się potężnie, i za tę robotę, jaka potrzebna jest na żmudne wpletanie jednego kilimczyka, zarobek nie wystarczy, iż mu to wystarcza na zakupienie dziesięciu podobnych, lecz nierównie tańszych kilimków fabrycznych. Upadek przemysłu kilimkarskiego w krajach austriackich spostrzeżono prawie od pierwszej chwili, kiedy na wyroby chłopskiego przemysłu artystycznego baczniejszą zwrócono uwagę. Było to w latach 60-tych, kiedy etnograf kroacki Krsznjawi zwrócił uwagę wiedeńskich sfer przemysłowych na kilimkarstwo u Serbów i Kroatów, zamieszkałych byle Pogranicze wojskowe, czyli tak zwana Syrmje. W r. 1871—72 badacz ten objeżdżał ów kraj z polecenia komitetu zajmującego się urządzeniem wystawy powszechnej w Wiedniu.

Zauważył on zajmującą okoliczność, że w wielu miejscowościach kilimy były jeszcze wprawdzie w praktycznym użyciu, lecz już bardzo mało gdzie je wyrabiano. W miejscowościach zamieszkałych przez Serbów znajdował Krsznjawi prawie w każdym domu mnóstwo kilimów, nowych jednak wyrabiano całkiem już nieznaną liczbę. To samo zjawisko spostrzeżono także w południowo wschodnich Węgrzech i w Siedmiogrodzie. Ponieważ po wystawie 1873 r. obudziło się pośród warstw inteligentnych amatorstwo dla sztuki ludowej i przemysłu ludowego, dać także węgierski uznał za rzecz stosowną, dać także kilimkarstwu ludowemu pomocną rękę. Kilimkarstwo rozdawano wlepzone warsztaty, kilimkarstwo zorganizowano jako osobny przemysł, a że chłopci przestali kupować kilimki, więc starano się wzbudzić upodobanie do nich pośród ludności miejskiej.

Czy i jakie osiągnięto tym sposobem rezultaty — nie wiemy dokładnie. Zdaje się jednak, że nie są one znaczne i że kilimkarstwo, jako

szczątkowa pozostałość przestarzałej, może jeszcze pa-terskiej kultury, skazanem jest na wymarcie lub co najmniej na gruntowne przeobrażenie się pod wpływem nowej techniki i nowych systemów produkcyjnych.

Bądź co bądź jednak, w zaliczawskiej połowie naszej monarchji rząd robić co może, by utrzymać, podnieść, rozwinąć tę piękną gałąź przemysłu ludowego. W Przedlitawji kilimkarstwo istnieje tylko u Rusinów galicyjskich i bukowińskich, i tutaj nie na całej przestrzeni, zamieszkałej przez Rusinów, lecz tylko w najdalej na wschód wysuniętej połaci Galicji, i grupuje się w dwóch głównych ogniskach: na Pokuciu z przyległą do niego Huculszczyzną i Bukowiną, i na Podolu w okolicach Toustego, Medyni i Zaloziec.

Kilimkarstwo galicyjskie jest tylko częścią kilimkarstwa rusko-ukraińskiego, które istnieje dotychczas na Wołyniu i Podolu rosyjskiem, w Noworosji i dalej na wschód aż do Kaukazu. Przedmiotem uwagi amatorów-etnografów i badaczy stało się ono wcale niedawno. Szeroki świat po raz pierwszy oglądał kilimki huculskie we Wiedniu podczas wystawy w r. 1873, lecz wówczas nie zwrócono na nie uwagi. Pierwsza kolekcja chromolitografowana wzorów haftów i tkanin ukraińskich, w tej liczbie także kilimków wołyńskich, ukazała się w r. 1876, wydana przez panią Olę Kossaczową, siostrę M. Dragomanowa. Kolekcja ta poprzedzona była pięknie napisanym studjum, w którym jednak o kilimkarstwie skąpe tylko podano wzmianki. Przedtem jeszcze, na zjeździe archeologicznym w Kijowie 1874 r. p. Wołkow odczytał referat o ornamentyce ludowej ukraińskiej na podstawie haftów i kilimków przeważnie z lewego brzegu Dniepru, zgromadzonych przez kijowski oddział rosyjskiego towarzystwa geograficznego; referat ten jednak wraz z dołączonym do niego atlasem wzorów ukazał się na świat w r. 1878. Jeszcze później ukazały się na Ukrainie kolekcje haftów Katri Sokolohorskiej, Łysenki, Rozowa i liczne wydawnictwa wzorów, przeznaczonych dla użytku przemysłowego, bez wartości naukowej.

Wszystkie te jednak wydawnictwa ukraiń-

skie zarówno pod względem objętości, jak i pod względem różnorodności i wartości naukowej przewyższone zostały przez wydawnictwo lwowskiego muzeum przemysłowego „Wzory przemysłu domowego włościan na Rusi“ (1879—1885, 10 tomów), redagowane i wstępami naukowymi opatrzone przez niepośledniego znawcę i amatora tych wyrobów, p. L. Wierzbickiego. Śmiało powiedzieć możemy, że dopiero to obszerna i kosztowne wydawnictwo zwróciło uwagę świata cywilizowanego na wyroby przemysłu domowego włościan ruskich, zadokumentowało świetnie ogromne bogactwo ich form, wysoko rozwinięty zmysł dekoracyjny, grację rysunku i harmonijność kolorystyki. Co prawda, nie ze wszystkimi poglądami, wyrażonymi w przedmowach p. Wierzbickiego, zgodzić się można, mała tylko ich część da się znaleźć umotywowaną; bądź co bądź jednak, przyznać mu należy ogromną zasługę około rozbudzenia ożywionej pracy na tem polu.

Pod wpływem przeważnie jego wydawnictw powstały nadzwyczaj bogate kolekcje ruskich wyrobów ludowych w lwowskim muzeum przemysłowym, w muzeum hr. Dzieduszyckiego, w muzeum Czartoryskich w Krakowie, w muzeum Naprstków w Pradze, powstały zbiory prywatne p. Fedorowicza w Oknie, pani Ozarkiewicz Wieliczko, p. Szuchewicza i wielu innych, powstały wreszcie subwencjonowane przez kraj szkoły: garncarska i stolarska w Kołomyi, kilimkarska w Oknie. Z załem jednak podnieść musimy, że wszystkie te zabiegi dotychczas nie zdołały wywrzeć pomyślnego wpływu na szerszy ogół naszego społeczeństwa, nie zdobyły wyrobom naszego przemysłu ludowego takiego gwarancję, ubezpieczającą jego dalsze istnienie i nowy, pomyślniejszy rozwój. Rząd centralny nie zrobił dla niego dotychczas nic a nic, mimo iż najwyższe osobistości przy zwiedzaniu wystaw etnograficznych w Kołomyi w r. 1880 i w Tarnopolu w 1887 r. wyrażały się o wyrobach tegoż przemysłu z wielkim uznaniem i z wysokimi pochwałami. Czy może praca p. Riegla ma być symptomem jakiego zwrotu na lepsze w tej sprawie?...
Iwan Franko.

Wybitny udział w wystawie weźmie także *Museum narodowe* w Raperswylu. Ofiarowało ono bowiem wiele wartościowych pamiątek, jak: włosy Szopena, pamiątkowy medal Ogińskiego, listy i autografy polskich kompozytorów i dramaturgów, Schuberta „Zur freundlichen Erinnerung an die schönen Tage in Ulmanow“; kilkadziesiąt utworów dramatycznych, między tymi niedrukowany dotąd 3, 4 i 5 akt „Konfederatów Barskich“ w przekładzie Olizarowskiego, a wreszcie sto kilkanaście kompozycji i utworów muzycznych.

Wobec tak żywego zainteresowania się ogółu sprawą udziału sztuki naszej — usprawiedliwioną jest nadzieja, iż oddział polski należeć będzie do najbogatszych i najpiękniejszych działów wystawy.

Komitet uprasza ponownie o jaknajrychlejsze zgłoszenia okazów jako to: kompletnych wydań oper i innych prac ich kompozytorów, rękopisów autorów dramatycznych i kompozytorów, portretów ich oraz artystów i artystek dramatycznych w ich rolach, medali i innych pamiątek, narzędzi muzycznych, dzieł naukowych i czasopism muzycznych i dramaturgicznych, planów i modeli teatrów, obrazów teatrów i scen z utworów dramatycznych, zbiorów, afiszów i programów przedmiotów etnograficznych, kostjumów itp. odnoszących się do teatru, pamiątek właściwych odnoszących się do Chopina, Moniuszki, Fredry, Mickiewicza, Słowackiego i innych autorów dramatycznych i kompozytorów.

Kompozytorowie, którzy życzą sobie, ażeby ich utwory były na wystawie wykonane i drukowane, zechcą takowe bezwzględnie nadesłać. Koszta przesłki zwrotu i asekuracji, ponosi komitet i gwarantuje za bezpieczeństwo okazów.

W Kazaniu kilku kapitalistów postanowiło zbudować teatr pływający. Będzie to olbrzymi parowiec pasażerski, kursujący pomiędzy Kazaniem a Astrachaniem. Projekt, plany i model są już gotowe, jednocześnie znaleziony został na budowę odpowiedni kapitał. Roboty około wykonania przedsięwzięcia rozpoczną się zaraz po uzyskaniu koncesji od władzy.

Na kolei władkawkaskiej przystąpiono pod kierunkiem inżyniera S. Kierbedzia do budowy olbrzymiego elewatora, obsługiwane elektrycznością.

Rosyjskie towarzystwo geograficzne organizuje nową wyprawę naukową do Azji środkowej. Na czele ekspedycji staje podróżnik G. N. Potanin.

Wycieczkę do Konstantynopola urządza gromada mieszkańców Budapesztu 9. kwietnia. Zapisywać się można w biurze: „Fahrkartenbureau der k. u. k. Staatsbahnen, Budapest, Hotel Hungaria“. Zapisujący się winien nadesłać zadatek w kwocie 50 zlr. najdalej do 1. kwietnia. Zamawiający oddział sypialny w wagonie winien nadesłać nadto 10 zlr. Koszta podróży wraz z całym utrzymaniem po drodze w wagonie restauracyjnym, z Pesztu do Konstantynopola, tudzież podczas 5-dniowego pobytu tamże wynoszą: I. klasą 195 zlr., II. klasą 160 zlr., zaś bez utrzymania I. klasą 120 zlr., II. klasą 90 zlr.

Zgromadzenie robotnicze za zaproszeniami prywatnymi odbyło się d. 27. bm. w Gracu. Miało ono charakter socjalno-demokratyczny i odbyło się zamiast kongresu prowincjonalnego styryjskich socjalnych demokratów, zabronionego przez rząd. Gdy się już narady rozpoczęły, zjawiała się policja u drzwi. Aranżerowie jednak nie chcieli jej dopuścić do sali na tej podstawie, że jest to zebranie ściśle prywatne. W imieniu dyrekcji policji urzędnik wezwał obecnych, by się rozeszli, co ci ostatecznie uczynili.

Skandale w kościołach w Paryżu nie schodzą z porządku dziennego. Zaledwie ucichło trochę w St. Merry, aż oto d. 27. bm. powtórzyły się sceny gorszące i to w sposób jeszcze gwałtowniejszy w kościele St. Joseph w dzielnicy Belleville. O godz. 8. wieczór było w kościele około 2500 ludzi, gdy abbe Lenfant wstąpił na kazalnicę i począł ciskać gromy na sprawców skandałów w St. Merry. W tem z tłumu odezwał się ktoś: Proszę o głos. Oczywiście głosu nikt nie otrzymał, ale na przeciwnej stronie wystąpił na podwyższenie inny abbe i zaczął pozornie zbijać poprzedniego. Teraz rozpoczął się skandal na dobre. Kobiety pierwsze zaczęły rzucać stolkami. Przyszło do formalnej bójki między klerykałami a socjalistami: pierwsi spiewali kościelne pieśni bojowe, drudzy carmagnole, piosenkę z czasów wielkiej rewolucji francuskiej. Klerykały zgromadzili się dokoła ołtarza. Jeden ksiądz zagrzewał ich do boju. Na hałas nadbiegła policja, by uciszyć tłum, lecz wkrótce odeszła z niczem. Teraz rozpoczęła się bójka na nowo. Abbe Lacour chciał siłą wyprzeć socjalistów z kościoła i uderzył na nich pięściami na czele szerepu drużyny, lecz wkrótce trafiony stolkiem upadł krwią zbroczony. Abbe Lenfant stał wciąż na kazalnicy i szyderczo spiewał karm-

gnolę. Po rozbiciu klerykałów socjaliści odtańczyli kadryla przed kazalnicą, poczem światła gazowe pogaszone. Liczba rannych jest dość znaczną.

Emigranci żydowscy. Ostatnimi czasy pisze *Warsz. Dniw.*, zauważono, że żydzi, poddani rosyjscy, przechodzący granicę bez legalnych dokumentów, w celu emigracji do Brazylii, powracają z Niemiec, a głównie z miasta Torunia, ponieważ władze pruskie nie pozwalają im udawać się dalej. Rozporządzenie takie wydane zostało wskutek tego, że w Ameryce Północnej obecnie żydów nie przyjmują i żaden ze statków, udających się tam, nie chce ich przyjmować na pokład. Z tego powodu wychodzący z Rosji musieliby pozostać w Niemczech, czego dla łatwo zrozumiałych przyczyn Niemcy wcale sobie nie życzą.

„Car Paweł i Kościuszko.“ Pod powyższym tytułem zamieszczony jest w dodatku niedzielnym beletrystycznym *Berliner Tageblattu*, *Deutsche Lesehalle*, piękny artykuł pióra p. J. Wiznerowicza, w którym autor według Gagarina opisuje wizytę cara Pawła w więzieniu Kościuszki, szlachetne się jego obejście z tym największym patriotą polskim i dowody przyjaźni, jakie mu następcą Katarzyny składał na każdym miejscu i przy każdej sposobności. Autor chlubnie wspomina także o rzadkiej bezinteresowności Kościuszki, który wszelkie podarki i dotacje, otrzymane od cara, odrzucił, a prosił tylko o uwolnienie innych więźniów polskich z kazamat rosyjskich.

Proces przeciw mordercom Bielczewa. *Swojododa* donosi, że w połowie kwietnia rozpocznie się w Sofji proces przeciw indywiduum, oskarżonym o współudział w zamordowaniu ministra Bielczewa. Jak wiadomo, samych sprawców mordu nie zdołano pochwycić. Prawdopodobnie oskarżeni będą postawieni przed sądem wojskowym, jeżeli będzie do nich zastosowana ustawa o zbrojactwie. Akt oskarżenia jeszcze nie jest gotów. Będzie on bardzo obszerny, gdyż wielka ilość osób będzie oskarżoną, w tej liczbie pułkownik Kissow, były minister Karawelow i Oreszakow. Śledztwo trwało przeszło rok z powodu najrozmaitszych trudności.

Konkurs. Komitet organizacyjny wszechrosyjskiej wystawy ogniowej, która w ciągu maja br. odbędzie się w Petersburgu, ogłasza konkurs z nagrodą rs. 100 za najlepszy i najtańszy typ sikawki do gaszenia ognia, rosyjskiego wyrobu i odpowiadający następującym warunkom: Sikawka powinna posiadać dwa miedziane cylindry, być lekka do tego stopnia, aby mogła być ciągnięta przez 3 ludzi po drogach zwykłych, a nadto przy normalnych warunkach ma wyrzucać 11 wiader wody w ciągu minuty na wysokość 10 sążni. Warunkiem niezbędnym, stanowiącym o przyznaniu nagrody, jest jeszcze trwałość i taniść sikawki, która nie powinna kosztować więcej nad 225 rs.

Meteorologowie wiedeńscy takie dają przepowiednie co do przyszłej pogody: Od dnia 20. marca do 10. kwietnia będą dni spokojne, ciepłe, przeważnie soneczne. Nastąpi zmiana na gorsze, oziębły się, będą dni dżdżyste, nawet trochę chwilowego śniegu. Potrzeba to do dnia 24. kwietnia. Odtąd aż do d. 15. maja będzie stała, uroczą pogoda. Potem niestety znowu się popsuje, nastanie czas pochmurny, deszcze, wiatry, szczególnie w dolinach, słowem dni pogodne będą nieliczne. Stała letnia pogoda nawet i w dolinach zacznie się od sierpnia i potrwa aż do późnej jesieni. Takie są przepowiednie dla Wiednia i okolic — u nas może być inaczej.

Sykanie i gwizdanie w teatrze. Zwyczaj sykania w teatrze powstał d. 14. stycznia 1686 r. w „Théâtre français“ w Paryżu. Do tej pory, jeżeli sztuka nie podobała się widzom, zadawalniano się głośnie ziewaniem. W dniu wymienionym wystawiono 5. aktową komedię prawdopodobnie Tomassa Corneille'a pt. „Baron de Fondrières“, okropnie nudną. Jeden z widzów zniecierpliwiony syknął głośno. Na razie publiczność ze zdziwieniem przyjęła sposób ten manifestowania niezadowolenia swego, po chwili wszakże ten i ów jął sykać i od tej pory sykanie weszło w modę. Gwizdanie mniej więcej podobny miało początek. Działo się także w Paryżu w czasie przedstawienia sztuki, która tak dalece nie podobała się widzom, iż zaczęto wołać: „La toile à bas! à bas la toile“. Mimo jednak wolania tego, aktorzy rzecz swoją prowadzili dalej i kurtyny nie spuszczano. Wtedy to któryś z widzów wpadł na myśl gwizdnięcia, co przyjęty stanowiło sygnał dyrektora, którym maszyniście dawał rozkaz spuszczenia zasłony. Koncept udał się i maszynista spuścił kurtynę, czem ubawiona publiczność gwizdanie wprowadziła w zwyczaj.

W wystawie w Chicago weźmie udział Watykan, ku czemu przygotowania czynione są pod nadzorem kardynała Rampolla. Królowa Małgorzata obiecała przesłać bogaty swój zbiór koronek. Zakładają obecnie

olbrzymie łuki stalowe, mające podtrzymywać dach na pałacu przemysłowym. Łuki te rozmiarami przewyższają wszystkie, jakich dotąd używano w architekturze. Obejmują 368 i wznoszą się na 211 stóp. Stan Jowa wystąpi ze specjalną wystawą ziarna kukurudzy i produktami z niej. Bawi obecnie w Chicago Gloster Armstrong z Londynu z zamiarem wzniesienia na placu wystawowym kopii Towru londyńskiego. Sułtan udzielił zezwolenia na zbudowanie meczetu, który służyć ma zwiedzającym wystawę mahometanom. Właściciele kopalni węgla w Pensylwanii zamierzają wzniesić budowlę wyłącznie z antracytu. Użyją ku temu 50.000 ton wyborowego materiału. Przewodniczący działu ogrodniczego wystąpił z planem urządzania ogrodu różanego z 50.000 sztambów. Kilku malarzy szwajcarskich pracuje obecnie w Genewie nad kolosalną panoramą Alp bernieńskich, przeznaczoną na wystawę.

Mianowania. Minister handlu zamianował praktykantów pocztowych: Mich. Koczurkiewicza, Hersza Spiegła, Bar. Schiefermanna, Andr. Sieczkę, Adolfa Polturaka, Jana Moszczyńskiego, Jana Staromiejskiego, Stan. Rządę, Tad. Konopińskiego, Adolfa Gansa, Tad. Rożałowskiego, Szym. Kupczakiewicza, Józ. Szymanowicza, Stan. Garana, Flor. Chomiaka, Józ. Lachowicza, Wład. Fiałę i Rysz. Seiferta, tudzież ekspedytorów pocztowych: Jana Zawalkiewicza, Stan. Krzyżanowskiego, Wład. Zauderera, Eman. Jorischa, Stef. Dackiego, Wład. Faliszewskiego, Kar. Schierla, Elig. Franc. Gądkiewicza i Kar. Kruczka, eksponowanego w Maglaju, asystentami pocztowymi. Dyrekcja poczt przetranszowała Stan. Garana do Nowego Sącza, Konopińskiego i Gądkiewicza do Podgórze, Rożałowskiego do Krakowa, Zawalkiewicza do Stanisławowa, Krzyżanowskiego do Śniatyna, Zauderera do Rzeszowa, Jorischa do Tarnowa, Faliszewskiego do Żywca i Schierla do Czortkowa; pozostawiając resztę bez miejsca przeniesienia.

Przeniesienia. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła oficjalów pocztowych: Jul. Kłosowskiego z Rzeszowa do Krakowa i Baz. Potelickiego z Tarnowa do Lwowa, tudzież asystentów pocztowych Leop. Drewnowskiego z Nowego Sącza do Krakowa i Ludw. Muchowicza z Krakowa do Podgórze.

Wypadki na kolejach. D. 24. bm. na stacji w Lubyczy, Chaim Bruckner, dostawca drzewa, wpadł pomiędzy dwa wagony, został przyduszony niemi i po kilku godzinach zmarł.

W nocy na 24. bm. pociąg wracający z Rosji przejechał pod Brodami Iwana Kuszpetę, włóczęgę, który prawdopodobnie rozmyślnie położył się na szynach.

W kopalni nafty gal. banku kredytowego w Borysławiu w szybie nr. 3708 poniósł śmierć robotnik Abraham Sandman, spadłszy z wysokości 134 metrów w głąb szybu.

Komisja szkolna w porozumieniu z budżetową uchwała znany projekt polepszenia bytu nauczycieli, poczynawszy od 1. lipca br. Wydatek większy na ten cel wstawiono do budżetu w kwocie 95.000 zł. Wyznaczenia dodatku drożyznianego odmówiono.

Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie. Doroczne zebranie odbyło się 26. bm. Towarzystwo istnieje od lat 18. Ogólna liczba członków przy czystym przyroście 272 w roku zeszłym, dosięgła 3280. Fundusz rezerwowy zwiększył się o 2235 zł. 9 ct. Suma udziałów zwiększyła się o 11.708 zł. 78 ct., wkładek zaś na oszczędność o 23.127 zł. 59 ct. Pożyczek udzielono w sumie 447.218 zł. 9 ct., a czysty zysk przedstawia poważną cyfrę 9613 zł. 81 ct. Z tej kwoty przeniesiono w myśl statutu 8 proc. na fundusz żelazny, wypłacono 4 i pół proc. dywidendy, przeznaczono 300 zł. na cele publiczne, resztę zaś w kwocie około 2500 zł. przeniesiono na rachunek strat i zysków na rok przyszły.

Wykaz nieobecnych w Sejmie podczas głosowania nad powiększeniem liczby posłów ze Lwowa i Krakowa musimy sprostować wskutek reklamacji. Mianowicie obecnymi byli Stan. Gniewosz i Niezabitowski. Pierwszy głosował za projektem, a drugi przeciw. Zareklamował także swoje głosowanie za projektem p. Czajkowski Władysław. Dodajemy, że w wykazie urzędowym biura marszałkowskiego nie było pomiędzy głosującymi ani jego ani p. Gniewosza i z nimi razem liczba głosujących (obecnych) wynosiłaby 110, a nie 108, jako ogłosił ks. marszałek po konfrontacji list przez sekretarzy, którzy na dwie ręce prowadzili kontrolę głosowania.

Pamięć Komeńskiego uczci uroczystym wieczorkiem Czytelnia Tow. przyjaciół oświaty we Lwowie w sobotę 2. kwietnia. Lokal Czytelni znajduje się przy ul. Grodzickich, l. 4. II. piętro.

Wieczorek muzyczno-deklamacyjny ku cześć Juliusza Słowackiego urządza z powodu rocznicy śmierci poety grono młodszej młodzieży w niedzielę 3. kwietnia br. o g. 7. wiecz. w sali „Gwiazdy“ (ul. Franciszkańska l. 7.) Wstęp bezpłatny za imiennymi zaproszeniami. Kto jeszcze dotąd zaproszenia nie otrzymał, zachce się zgłosić po nie przy wejściu na wieczorek.

Z gal. kasy oszczędności we Lwowie. Walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 2. kwietnia o g. 10. przedpoł. w sali posiedzeń dyrekcji.

Józefa Szlezgierówna, jedna z najlepszych polskich śpiewaczek, da się jeszcze raz słyszeć we Lwowie, a mianowicie 3. kwietnia. Do powodzenia koncertu, którego artystycznym kierownictwem zajmuje się p. St. Niewiadomski, obiecali łaskawie się przychylić: panna Raab (pianistka), panna Weithornówna (skrzypce), p. Teodor Borkowski i p. dr. Czerny.

Na Tołstoja uderzają ponownie organa wstecznicstwa rosyjskiego *Grażdanin i Mosk. Wied.*, zarzucając mu wprost, że podburza chłopów do powstania. Zarzut ten opierają na wrzeczonym liście Tołstoja do *Daily News*. *Russkija Wiedomosti* biorą w obronę znakomitego pisarza, dowodząc z jednej strony, że artykuł *Daily News* nie pochodzi od niego, a z drugiej strony, że organa wstecznicstwa podały ustępy z owego artykułu tak poprzekęcane i pofalszowane, że Tołstojowi ani się śniło pisać coś podobnego.

Wygrany proces. Mieszkaniec Warszawy p. Ludwik Maciatowski, oddawna prowadził proces z miastem Norymbergą o zwrot klejnotów lub ich wartości, złożonych do depozytu przez dziadka pana M. z linii macierzyńskiej, Oskara Breista, mieszczanina norymberskiego. Przewlekła ta sprawa, przechodząc różne koleje, oparła się nareszcie o najwyższy, tzn. królewski sąd bawarski. Pretensja p. Maciatowskiego, jak wskazuje list w drodze urzędowej przysłany, została przyznana za słuszną, a ponieważ klejnoty gdzieś oddawna zaginęły, więc miasto Norymberga ma zapłacić powodowi 42.700 marek, stanowiących wartość utraconych kosztowności.

W sprawie gospodarki funduszem Welfów, który obecnie ma być zniesiony i zwrócony księciu Cumberlandskiemu, a przez długie lata był potężną dźwignią przekupstwa, demoralizacji i serwilizmu w Niemczech, przygotowuje się w Szwajcarii, zajmując wydawnictwo pt. „Die Coullissen des Welfenfonds“, w którym obok tekstu wyjaśniającego podane będą w facsimilach kwity najwyższych dostojników, oficerów, generałów, dziennikarzy itp. Wydawnictwo to wywrze wielkie wrażenie w świecie politycznym.

Wet za wet. Publiczność zgromadzona przed paru dniami w teatrze miejskim w Mantui, wygwizdała operę Gounoda „Romeo i Julję“. Stało się to na zasadzie następnego rozumowania: Skoro paryżanie gwizdzą na naszego Mascagniego, my gwizdźmy na ich Gounoda. Twórcę „Fausta“ despekt podobny spotyka pono po raz pierwszy.

Wychodźtwa. W ciągu ostatnich 4 dni przytrzymały tu organa policyjne na wychodźtwa do Ameryki 33 osób, a mianowicie: z powiatu łanuckiego 8, ropczyckiego 8, pilzneńskiego 2, kolbuszowskiego 1, gorlickiego 6, drohobyckiego 3, rzeszowskiego 2, z Węgier 3; ci ostatni legitymowali się cudzymi paszportami.

Omyłka sądowa. Przed czterema laty niejaki Adler skazany został przez sądy zurychskie na 4 i pół lata więzienia za rozbój. Obecnie po upływie terminu kary, wypuszczono Adlera z więzienia i przekonano się, że... czteroletni więzień nie był nic winien, świeżo bowiem stawiony przed sądem rzeźmieszek przyznał się do przestępstwa. Adler występuje przed sądy z żądaniem wysokiego odszkodowania.

Druga partja uczestników berlińskich rozruchów ulicznych z d. 25. i 26. lutego sądzoną była w tych dniach w Berlinie. Jeden z oskarżonych zasądzony został na 4 lata domu poprawy, jeden na 3 a jeden na 2 lata więzienia. Trzej zasądzeni byli antysemitami.

Tyfus w Rosji. Z Nowoczerkaska donoszą 24. bm. W chutorze Kałacz wśród 6000 robotników pojawił się tyfus. Zachorowało 47 osób, zmarło 7. Zachorował także i lekarz szpitalny, felczer zmał. Ataman okręgowy wysłał do Kałacz lekarzy. Wczoraj zorganizowano tutaj oddział sanitarny, który wysłany został do Kałacz. Zarząd wojskowy poczynił odpowiednie zarządzenia, dla przeprowadzenia ich wyznaczono undusze z kapitałów ziemskich.

O pociskach z nowej broni mówił d. 19. bm. w instytucie wojskowym w Berlinie dr. Bardeleben, stwierdzając znane wywody Billrota. Nowe pociski pomnożą liczbę bezpośrednio śmiertelnych ran; natomiast gładkie i ciasne rany zmniejszą komplikacje chorobowe.

we. Natychmiastowe antyseptyczne okrycie ran umożliwi odwożenie rannych na dalsze dystancje, niż to dotychczas było możliwym, tak że być może, iż obecne siły sanitarne wystarczą.

Wędrowiec i filantrop. W Poel, w pobliżu Norburga (północny Szlezwig) umarł niedawno włościanin, który cały swój żywot przepędził na wędrowniczkach. Od najmłodszych lat interesowały go nadzwyczaj opisy obcych krajów; dla poznania ich przedsięwziął liczne podróże, przeważnie pieszo. W ten sposób zwiedził Danię, Norwegię i Szwecję; następnie udał się do Paryża, gdzie bawił przez trzy tygodnie i obejrzał wszystko, co było godnem widzenia; nie rozumiejąc ani słowa po francuzku, orjentował się pomimo to wybornie; wystudjowałszy poprzednio plan Paryża, był tu jak w domu i nikogo nigdy o drogę nie pytał. W wędrowniczkach swoich żył bardzo oszczędnie, choć środki pozwalały mu na pewien zbytek; natomiast wiele dobrego czynił w swej gminie. Przed kilku laty na biednych przeznaczył 20.000 marek; testamentem przekazał taką samą sumę na założenie w Poel szpitala.

Ksantypa pewna przez pięć lat zalewała sadła za skórę pewnego nowożytnego Sokratesa.

— Mój mężu — rzecze mu kiedyś z wyrzutem — siedzisz ciągle w tych szpargałach aż do znudzenia. Doprawdy, żałuję niekiedy, że nie jestem księżką, możebyś przynajmniej od czasu do czasu spojrzął na mnie.

— Ach, żono — odpowie nowożytny Sokrates z westchnieniem — i ja żałuję, że nie jesteś naprzykład... kalendarzem.

— A to dlaczego?

— Dlatego, że mógłbym cię zmieniać... co roku...

Podziękowanie. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie.

Doznód ogólny z balu na rzecz kolonji leczniczych w Rymanowie, urządzonemu dnia 24. z m. wynosił 5084 zł., kosztła i wszelkie wydatki 879 zł., dochód czysty 4205 zlr.

Podając ten wynik cyfrowy do publicznej wiadomości, dziękuję sercem całym wszystkim, którym kolonia lecznicza ten rezultat zawdzięcza. Dziękuję najprzejmiej szanownym wydziałom Kasyna miejskiego i Kasyna wojskowego za łaskawą bezpłatną zezwolenie na użycie sal balowych, Wp. pułkownikowi Dylewskiemu za bezpłatne udzielenie muzyki, Wp. dyrektorowi Kłosowskiemu za bezpłatne ofiarowanie kwiatów z ogrodu kolejowego, i wszystkim organom miejscowej prasy za tak uprzejme i łaskawe popieranie dobroczynnych celów balu.

Nie śmiem wymieniać nazwisk tych, którzy bądź hojnymi naddatkami szczytne fundusze kolonji zasilili, bądź swym współdziałaniem do pomyselnego rezultatu się przyczynili — a przyrzekam tylko, że dołożę starań, by myśl, dla której o pomoc proszę, jak najlepiej i jak najprędzej wykonaną została.

Stanisławowa Badeniewa.

W kasynie miejskiem odbędzie się 2. kwietnia koncert pod kierownictwem dyrektora Marka z następującym programem: Chopin: koncert (Romance) odegra panna H. Arvay, Ponchielli: Arja z „Giocondy“, odśpiewa pani Z. Wołoszczakowa, Mendelssohn: koncert d. moll (I. część), odegra panna Z. Wojcik, Deklamacja, panna Gosławska, artystka teatru z Warszawy, Solo na skrzypcach, odegra panna Weithorn, Liszt: Fantazja węgierska, odegra panna Schönfeld, Moniuszko: Arja z „Halki“, odśpiewa p. Z. Wołoszczakowa, Szubert: Impromptu, Wieniawski: Drugi walec koncertowy odegra panna W. Liekendorf. Początek z udzieleniem poł do 8. wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Warszawa 30. marca. Minister sprawiedliwości Manassein w okólniku ogłosił, że Polacy nie mogą być przyjmowani na żadne stanowiska sądowe w kongresowce i w prowincjach zabranych.

Wiedeń 30. marca. Wiedeńskie nauczycielstwo urządza tu w kwietniu wielką uroczystość Komeński'ego. Dziś nastąpiło tu dotkliwie zimno po iście tropikalnym gorącu, (tak samo jak u nas).

Londyn 30. marca. W Izbie gmin oświadczył Lowther, że konsulaty angielskie w Rosji otrzymały polecenie, aby starały się odwozić tamtejszą ludność od wychodźstwa do Anglii.

Petersburg 30. marca. W zakładach dla kształcenia nauczycieli i nauczycielek obchodzono przedwczoraj uroczystość 300-letnią rocznicę urodzin Komeński'ego, przyrzecem wygłoszono mowę, sławiącą zasługi Komeński'ego pod względem pedagogicznym. Dzisiaj odbędą się uroczyste obchody w muzeach i zakładach wojskowych.

Wiedeń 31. marca. Na wczorajszym posiedzeniu rady gminnej odczytano pismo namiestnika, donoszące, że rząd zwalnia nowe budowle w Wiedniu od podatku na lat 18. W dalszym ciągu posiedzenia przyszło do burzliwych scen pomiędzy Luegerem a Friedjungem. Friedjung zarzucił Luegerowi tchórzostwo i powiedział, że Lueger powinienby być ochłostany biczem za kalumnje,

rzucane na żydów. Wśród niesłychanego hałasu musiano przerwać posiedzenie.

Giełda. Kredyty 312, renta majowa 94 67, węg. renta złota 108 35.

Berlin 31. marca. Kardynał Melchers rzekł się pensji z funduszu welfickiego.

Parlament przyjął ustawę, dotyczącą stanu obłączenia w Alzacji i Lotaryngji.

Dziś nastąpi zamknięcie parlamentu.

Paryż 31. marca. Wczoraj popołudniu przyaresztowano w pewnej winiarni oddawna poszukiwanego Ravachola, domniemanego sprawcę zamachów dynamitowych.

O pobycie jego w winiarni doniósł policji właściciel winiarni. Zjawilo się 5 policjantów, Ravachol bronil się, chciał strzelać z rewolweru, został atoli powalony o ziemię, skrzepowany i zaprowadzony na policję. Przed gmachem policyjnym zebrała się wielka ilość ludzi, którzy chcieli wykonać na Ravacholu sąd do-azny. Ravachol widząc tłumy, zawołał: Precz z burżoazją, górą dynamit! Przy protokole zaprzeczal jednak, jakoby był sprawcą zamachów.

Policja wydalila 40 zagranicznych anarchistów, pomiędzy tymi dwóch austriaków: Kracha i Rubinsteina.

Petersburg 31. marca. Stan Giersa niebezpieczny.

Teatr, literatura i sztuka.

Koncert pod kierownictwem pani Jadwigi Dunin odbędzie się w niedzielę 3. kwietnia w sali towarzysztwa gimn. „Sokół“ na cel dobroczynny ze współudziałem pani Stachowiczowej, panien Kurtzowskiej, Zawiętówny i Zboińskiej; pp. Woleńskiego i Kwiecińskiego, dr. Czernego, Neuhausera, Bielańskiego, Peccity oraz orkiestry pułku 30.

Z Kołomyi. W sobotę 2. kwietnia br. w sali kasyna-resursy na dochód szkoły muzycznej odegrają amatorzy „Dobry numer“, komedję Abrahamowicza i Zielińskiego.

Sekcja Moniuszki. Utworzona przy towarzystwie muzycznym w Warszawie specjalna sekcja Moniuszki odbyła już pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem p. Jana Karłowicza. Liczba członków rzeczywistych, wynosząca z początku zaledwie 17, zwiększyła się do 31, oprócz 4 członków honorowych. Z pamiętek i materiałów biograficznych twórcy „Halki“, sekcja otrzymała w darze od prof. Statllera grubą księgę autografów Moniuszki, zawierającą wiele jego kompozycji; niedrukowane, a uważany za zaginiony autograf drugiej litanji ostrobramskiej do zbiorów sekcji ofiarował p. Wl. Zahorowski, wreszcie p. Adam Münchheimer złożył zbiór listów Moniuszki, pisanych do niego i do innych osób. Tak więc, dzięki ofiarności kilku osób, sekcja posiada zaczątek materiałów do uzupełnienia wydawnictwa kompozycji Moniuszki i do opracowania jego biografji. Byłoby do życzenia, aby osoby prywatne, w ręku których znajdują się podobne pamiątki, złożyły je do zbiorów sekcji.

Mordercy Wulkowicza.

Z Sofji telegrafują d. 27. bm. Wczorajsza rada ministrów zajmowała się znowu sprawą Wulkowicza, gdyż rząd otrzymał nowe do niej odnoszące się wiadomości. Streszczają się one w następującem.

D. 24. lutego, a więc w dniu zamordowania Wulkowicza, pojawili się około g. 9 wieczór dwie osoby na pokładzie okrętu rosyjskiego „Car“ i zawezwały kapitana Demchiera, by jak najprędzej wiozł ich do Rosji. Kapitan chciał odmówić temu żądaniu, ale obaj mężczyźni dali mu energicznie do poznania, że wkrótce otrzyma dotyczące polecenie od ambasadora rosyjskiego. Wskutek tego kapitan pozwolił im przemocować na okręcie, postawiwszy jednak przy nich straż. Drugiego dnia, 25. lutego, otrzymał kapitan od Nelidowa rozkaz, żeby obu tych jegomościów wiozł niezwłocznie do Rosji i po południu tego samego dnia statek odpłynął ze Stambułu, wioząc prawdopodobnie morderców Wulkowicza.

D. 27. lutego okręt przybył do Odessy. Pasażerów politycznych oczekiwali tam trzej ajenci rosyjskiej tajnej policji. Wszyscy oni byli narodowości bułgarskiej i byli dawniej w Sofji mężami zaufania niejakiego Suchorukowa w czasie gdy tenże był kawasem poselstwa rosyjskiego w Sofji. Ajenci powitali przybyłych pasażerów bardzo serdecznie i zaprowadzili ich do p. Putiatyna, dawniejszego sekretarza poselstwa rosyjskiego w

Filipopolu i takiegoż poselstwa w Bukareszcie. Obecnie jest on w Odessie kierownikiem komite- tu panslawistycznego dla Wschodu. Na wszystkie te fakty ma rząd bułgarski zeznania wiarygodnych świadków.

Słusznie tedy na radzie ministrów jeden z ministrów wyraził się, że „Rosja walczy z Buł- garją bronią Borgjów i moralnością najgłębszych średnich wieków, podczas gdy Bułgarowie nicze- go nie chcą, jak tylko niepodległości swego kraju.“

Rząd uchwalił zawiadomić Portę o tych wszystkich faktach i żądać od niej gwarancji, że na przyszłość terytorjum tureckie nie będzie schroniskiem dla indywiduów, które bezkarnie kują zabójczą broń przeciw bezpieczeństwu Buł- garji i życiu jej mężów stanu.

Równocześnie przypomniało Porcie, że osła- wiony zbójca turecki Lefter, który przed trzema miesiącami w okolicy Burgas został schwytany i rozstrzelany, miał przy sobie paszport rosyjski i fotografię cara, które są obecnie w ręku policji bułgarskiej. Ma ona także w ręku dokumenty wszystkich zbójców, schwytanych w Bułgarji w ciągu lat 5. Każdy z nich miał paszport, wysta- wiony przez ambasadę rosyjską w Stambule. Wszystkie te paszporty będą w osobnej gablo- cie wystawione na widok publiczny na tegoro- cznej wystawie w Filipopolu. Będzie to pierwsza wystawa na półwyspie bałkańskim i na niej chce rząd bułgarski pokazać narodowi bułgarskiemu i gościom z cywilizowanego świata, jakimi to środ- kami wojuje Rosja przeciw narodowi bułgar- skiemu.

Listy z kraju.

Kraków 26. marca. (Zabawy postne Krako- wian. Judic. Odczyt p. Siebera. Pomnik dla śp. Kolberga.) Koncerty, odczyty, odczyty i koncerty. oto treść życia Krakowa w poście. Raczmy się też wykładami o szkołach wyznaniowych ks. Chot- kowskiego, urozmaiconymi bezmyślną dyskusją zwolenników księdza prałata, a ponieważ strawa tego rodzaju, nawet i dla „towarzystwa“ jest za mdłą i za nudną, sprowadzamy sobie do teatru „madame Judic“ i zachwycamy się, względnie u- dajemy zachwyt dla jej lubieżnej gry kawiarnia- nej i przekwitłych już za czasów ostatniego ce- sarstwa wdzięków. Ale cóż to wszystko znaczy? Byle szwargot paryski, a z „szykiem“ fiknięcie nóżką, a Polak kontent. Tegoż samego dnia rano, gdy wieczorem odbyć się miało w teatrze przed- stawienie „madame Judic“, urzędnicy w bankach zastawicznych pocili się nad wystawieniem całej biblioteki kartek fantowych na zimowe okrycia i sygnety familijne.

Przed kilku dniami wygłosił odczyt w tutejszem „Kole literackim“ p. Maurycy Sieber, krytyk i muzyk „O hymnach różnych narodów“. Rzecz tę opracował p. S. bardzo sumiennie i ze znajomo- ścią rzeczy i umiał ją zrobić zajmującą, ilustrując równocześnie ustępy swojego wykładu muzyką na fortepianie, fisharmonji i śpiewem chóralnym. P. Sieber zadał sobie widocznie bardzo wiele pracy i robił bardzo sumienne studja nad hymnami na- rodowymi, których podał genezę, porównywał je ze sobą, wykazując wpływ jednych na drugie i do zajmujących doszedł rezultatów. Tak np. do- wiódł prelegent, iż znany hymn austriacki „Gott erhalte...“ jest żywcem ukradziony Kroatom z ich pieśni ludowej „V jutro rano se ja stanem...“, a hymn pruski znowu „Heil dir im Siegeskranz“, jest znowu pochodzenia francuskiego, do którego muzykę napisał Lully, kompozytor oper fran- cuskich.

Donoszę wam wreszcie o pięknym zamyśle, jaki powstał w kole inteligencji umysłowej kra- kowskiej. Oto zamierzono wzniesić pomnik, a bo- daj przyzwoity nagrobek na cmentarzu tutejszym śp. Oskarowi Kolbergowi i, znakomitemu i tyle zasłużonemu zbieraczowi pieśni ludowych polskich i słowiańskich, który całe pracowite życie swoje tej idei poświęcił i wydawał swoje zbiory znako- mite na widok publiczny za cenę chleba odejmo- wanego ustom własnym. Należy mieć wszelką na- dzieję, że myśl ta zostanie przyjęta przez całe to społeczeństwo nasze, które umie ocenić zasługi śp. Kolberga, z gorącą sympatją i znsjdzie to po- parcie, na jakie każda szlachetna myśl liczyć po- winna.

Nadesłane.

Verfälschte schwarze Seide. Man ver- brenne ein Musterchen des Stoffes, von dem man kaufen will, und die etwaige Verfälschung tritt sofort zu Tage: Echte, rein gefärbte Seide kräuselt sofort zusammen, ver- lösch bald und hinterlässt wenig Asche von ganz hell bräunlicher Farbe. — Verfälschte Seide (die leicht spe- ckig wird und bricht) brennt langsam fort, namentlich glimmen die „Schussfäden“ weiter (wenn sehr mit Farb- stoff erschwert), und hinterlässt eine dunkelbraune Asche, die sich im Gegensatz zur echten Seide nicht kräuselt, sondern krümmt. Zerdrückt man die Asche der echten Seide, so zerstäubt sie, die der verfälschten nicht. Die **Seiden-Fabrik von G. Henneberg** (K. u. K. Hof- lief.), Zürich versendet gern Muster von seinen echten Seidenstoffen an Jedermann, und liefert einzelne Roben und ganze Stücke porto und zollfrei in's Haus.

Do numeru dzisiejszego załącza się: Cennik Narodnej Torhowli we Lwowie.

Orzeczenie W. pana Br. Radziszewskiego, dokto- ra i profesora chemii w Uniwersytecie Lwowskim, brzmi następująco:

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych, poświadczam niniejszem, iż wódka „Bałabanówka“ jest wystawą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. Wskutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój lu- dzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac.

Dr. Br. Radziszewski m. p.

Profesor chemii w Uniwersytecie lwowskim.

Jest to dowód niezbity i świadczy o nadzwyczaj- nej dobroci mojej 8-letniej ze żyta, czystej żytniej wódki (Bałabanówki) wyrównując dobroć prawdziwego koniaku (o rbcicznych koniakach nie mówię).

W każdej restauracji, cukierni i wszędzie, gdzie tylko wódkę się pije, powinno się żądać kieliszek Ba- łabanówki.

We Lwowie litrowa butelka 90 centów w handlu Karola Bałabana, na prowincji o tyle, o ile się pro- pinację opłaca.

5% Obligacje komunalne Banku krajowego
4% Obligacje funduszu propinacyjnego
kupują i sprzedają pod najkorzystniejszemi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pc- cztą i bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Naj- tańsze źródło okularów, cwik e- rów, lornetek bi- nokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z pro- wincji zaliczamy punktualnie. Re- peracje naj- rychlej i naj- taniej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 marca. 1892.
Hotel CENTRALNY. E. Bondi, S. Lindner, S. Waehli, N. Mund z Wiednia, I. Lodyński z Kupca. A. Volter z Tłumacza, S. Burtiga z Glinian, I. Falęcki z Wołnia, I. ks. Grabowski z Przestawia.

Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pospieszny, 2:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowe. (Z Podzamcze) 4:23 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg oso- bowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ła- wocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisła- wowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bu- karesztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Belscowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wiecz., 9:23 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec o godz. 2:30 po połud. pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 2:32 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ła- wocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Su- chy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:45 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowiec: 6:53 rano pociąg oso- bowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czernio- wiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg oso- bowy z Kołomyji, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belzca: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Belzca.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwo- wych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 5 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według które- go są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w ponie- źdialek 50 ct. w inne dni 30 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Du- cha 1. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dniu powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

RIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Tea- tralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziela od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny
MACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim ogłoszeniu się w sąrodowej kmitach.

Lwów, z Izby handlowej

30. marca. 1892.

	placa	żądaja
Bank gal. i kar. 1000. po 250 zlr. m. t.	210 00	213 00
Lwów, Czerniowce, po 200 zlr. w. a. w srb.	24 00	247 00
Banki lipot galic. po 200 zlr. w. a.	24	327
Bank galic. po 200 zlr. w. a.		316
Łozty zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 60	101 30
„ „ „ 5 pr. „ wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 20
„ „ „ 4 i pół pr. los w 50 l.	98 25	98 95
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.		
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 80	97 50
„ „ „ 4 pr. los. w 41 i pół l.	95 10	95 80
„ „ „ 4 i pół pr. los. w 52 l.	99 40	100 10
„ „ „ 4 pr. los. w 56 l.	94 70	95 40
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	57	60
(dawn. 6 proc.) 2 i pół proc. w. a.	54 00	8
Ogólnego tożni zo-kredytowego Zakładu dla Ga- licji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. wa. los w 15 lat	50	-
Obligki za 100 zlr.		
Indywidualne gal 5 pr. m. k.	104 5	105 20
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	83 20	83 90
Rokow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	101 80	101 5
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	100 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	
„ „ „ 4 i pół pr.	97 60	98 30
	91 00	91 70
Losy.		
Miasta Krakowa	21 00	23 00
Stanisławowa	29	31 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleon'or	9 38	9 48
Pół imperial	9 60	
Rubel rosyjski srebrny	1 23	1 32
„ „ „ papierowy	118 00	120 00
100 marek wiedeńskich	57 80	58 40

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 30 marca. 1892.	dzisiejsze	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	3 4 50	
„ Bank anglo-austriackiego	148 00	
„ Uniobanku	234 25	
„ kolei Karola Ludwika	211 00	
„ kolei północnej	280 50	
„ kolei południowej (Lomb rdy)	82 37	
„ kolei państwowej	279 37	
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	246 00	
„ kolei węgiersko-południowo-wschodniej	1 9 75	
Losy komunalne wiedeńskie	60 00	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	164 25	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 90	
Losy regulacji tary	203 60	
Akcje Banku dla krajów koronnych	108 25	
Renta węgierska 4 proc.	1 2 50	
Akcje Bankvercin	119 50	
Rosyjski rubel p. pow. wy.	1 2 50	
Losy premjowane węgierskie	119 50	
Akcje kredytowe	-	

„Marja” NOWY ZAKŁAD artystyczno-fotograficzny w pałacu hr. Fredry
 urządzone według najnowszych wymagań,
 otwarty od godz. 9. bez przerwy do godz. 6.
 Ceny zwyczajem we Lwowie ustalone.

Tylko zhr. 15 wydanie kompletne!

Polecamy
Kasparka, Zbiór Ustaw
 i Rozporządzeń Administracyjnych

w Królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim. Podręcznik dla organów c. k. Władz rządowych i Władz ułomniczych. Wydanie trzecie poprawne i pomnożone 6 tomów zniża się cenę ze zhr. 25 na zhr. 15, egzemplarz oprawny zhr. 19.

Dla Szanownych prenumeratorów, którzy dawniej abonowali i nie odebrali tomu VI. wzmiankowanego dzieła, zniża się cena do tego tomu zhr. 6 tylko na zhr. 2 — jak długo starczą egzemplarze.

Dla tego upraszamy o niezwłoczne zgłoszenie się do podpisanej księgarni, posiadającej dzieło powyższe na głównym składzie.

Seyfarth & Czajkowski
 Księgarnia we Lwowie.

J. IHNATOWICZ

LWÓW
 sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11.
KRAKÓW Sukiennice 20.
CZERNIÓWCE Rynek 2.

Woda fiołkowa

usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odznaczony medalami za usługi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. Cena 1 zhr.

Mydło kosmetyczne

łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. **Usuwaj pięgi i żółto-brunatne plamy z twarzy.** Cena 60 ct. **!! Białe i piękne ręce!!** Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybielają i wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu **KREMEM ROSLINNYM.** Stoik 80 cent.

Grysiak toaletowy do mycia rąk dla wydelikacenia zgrubiałego naskórka. Pudełko 30 cent.

„Dachówki falcowane”

Zakontraktowawszy znaczną ilość dachówek falcowanych w Niepolomicach na rok 1892, oferuję takowe PP. Odbiorcom pod bardzo korzystnymi warunkami.

Posiadam również dachówki francuskie, oraz dachówki zwane „Jiłówka”, wyrabiane w fabryce parowej obok Białej, i to wyłącznie dla niżej podpisanej firmy, zakontraktowawszy także cały i wyłączny wyrób owej fabryki na lato.

Jiłówka, wyrabiana z gliny jilowej odznacza się wskutek twardości materiału nieprzymakalnością, trwałością, wielką lekkością tak dalece, że nawet budynki kryte gontem, mogą bez zmiany konstrukcji dachowej tą dachówką być pokryte i stawia mocny opór przeciw mrozom i śniegom.

Posiadam dachówki w ogniu terowane, oraz rodzaj dachówek, których krycie wypada o 10% taniej, aniżeli krycie słoną, posiadam cegły okładzinowe „Verblendery”.

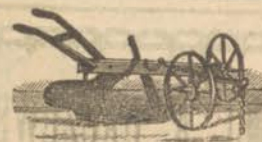
Wyrabiam również rury drenowe do osuszania łąk, a przez komisyjnie uznane jako najpóź dotychczas wyrabiane w kraju.

Do przewozu na kolejach uzyskałem znaczną redukcję kolejową.

Wiktor Lubliner.
 Kancelarja w Krakowie, ul. Dietla, L. 53.

Poszukuję dzierżawy

od lipca, w pobliżu Lwowa i stacji kolejowej od 200 do 500 morgów w dobrej glebie, z dobrym domem mieszkalnym, ogrodem i budynkami gospodarskimi. Oferty pod F. C. Słodowa 6. Lwów.



PLUGI

systemu Clayton & Shuttleworth nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20, z trzema, koleśnicą i jednym stalowym leżącym rezerwowym oddaje z miejsca jak długo zapas starczy

FABRYKA MASZYN
T. BREDTA
 w Ottynji.

Narybku karpi

dostać można w ciągu miesiąca kwietnia w dowolnej ilości kopę po 1 zhr. 50 ct. w skarbonie Krakowieckim. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr; wyselek żadnych kolejną ani postać się nieuszkodzenia.

Na sprzedaż
Willa z ogrodem

przy ul. Piekarskiej 11.
 Zgłosić się można w kancelarji adwokata Krattera.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
 po 1¹/₂ centa od wyrazu.

Otworzyć mający się zakład wodoleczniczo-klimatyczny „Marjówka” koło Lwowa poszukuje zdolnego kąpielowego i zdolną kąpielową. Oferty przyjmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera we Lwowie.

Na święta najtaniej!

1 litr wina stołowego b. dobrego 52 ct., 1 faszka 50 ct., 1 faszka Zieleniaku wyborowego 65 i 80 ct., Hegelayera lub Samorodnera 1.—, 1:20 i wyżej, Masłacz lub Tokayer 2.—, 2:50 i wyżej, Nusberger lub Weidlinger 65 ct., Vöslauer 80 ct., Goldek 1:40, Klosterneuberger 1 zł., Rüdesheimer wysmienity 1:80, 2:25 i 2:80 oraz wiele innych.
Wódki: Żytniówka, Kminkowa, Pomarańczowa, Wiśniowa, Różowa, Złotyptyn cała faszka 75 ct., 1/2 fl. 40 ct., Gdańska 1 zł., Ratafia i Dereniak 1:25, Jarzębiak i Jarzębinka 1:10.
Miód bardzo dobry faszka ct. 50, 75 i 1 zł. 40 ct.
Piwo Pilzneńskie odstaje faszka 18 ct. (13 ct. kaucja na faszce) poleca handel win i delikatesów

S. Wojciechowskiego
 Lwów, Chorążczyzna 1. 6.
 Specjalne cenniki wysła franko.

„HOTEL GARNI” pod „TRZEMA KORONAMI”

1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

„Syrjusz”. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościńskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej fabryki francuskiej 1000 sztuk od zhr. 1, poleca fabryka F. Niżałowskiego Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Biuro Świdarskiego w Tarnowie przyjmuje zamówienia na robotników i ludzi do żniw, również poleca służbę **dworską i miejską.**

Najtańsze źródło nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczbą 11. 984

Józef Ziegler rymarz, siodlarz i lakiernik w Samborze. 496

Apteka w Trembowli poszukuje magistra farmacji. Zgłoszenia tamże. 695

Fachowca do sprzedawania garderoby poszukuje Biuro Birklego we Lwowie. 782

Nie szukać zagranicy 1000 resztek sukna i kamgaru, wielki wybór różnej garderoby. Poleca handel Jaszczyszyna gmach hr. Skarbka. 782

Wspólnika do już otworzonego i dobrze się rentującego interesu z kapitałem do 1000 zhr., przyjmie młody i energiczny handlowiec celem rozszerzenia swych interesów. Warunki korzystne. Zgłoszenia W. B. 25. poste restante Lwów. 729

Kupię chętnie stary ozdobny orzechowy, matowy lub debowy kredens, stary stół na 30 — 40 osób, 12 gotyckich matowych krzeseł i szafy w tym samym guście. Ktoby miał wszystkie te rzeczy lub niektóre z nich do sprzedania, zechce się zgłosić do stróża kamienicy pod 1. 15. Ulica Ossolińskich. 728

Świeżo wyszły „Sposoby powiększania urodzajności drzew owocowych,” przez Zygmunta Gawareckiego, cena 50 ct. Pożytecznego tego dzieła dostać można w administracji Bartnika. Lwów. Lyczaków 93 i w główniejszych księgarniach.

Kasy nowe i używane poleca najtaniej Elster, Halicka 25. główna trańka. 532

Magister farmacji poszukuje umieszczenie w większym mieście lub na prowincji. Zgłoszenia M. K. poste restante Lwów.

Klemens Fedunio, b. introligator ek. biblijoteki uniw. Jagielloński poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ul. Akademickiej 1. 8. we Lwowie. 951

Pożyczony nauczyciel dla prywatysty trzeciej klasy gimnazjum niemieckiego (dom obywatelski na wsi). Zgłoszenia profesor dr. Zipper Lwów Brajerowska 14. godz. 1 — 2 lub Wolniewicz Jabłonów poczta Suchostaw. 739

Ekspedytorka i telegrafistka z kaucją poszukuje posady od 15. kwietnia. Zgłoszenia L. L. poste restante Rozwadów San. 738

Kawaler, lat 28, posiadający majątku 5000. Poszukuje towarzyski życia, młodej do lat 30. rozumiejącej się na gospodarstwie, z posagiem 1000 zł. Listy przyjmuje do 15. kwietnia pod literami Z. M. poste restante Podwoleżyska. 730

Rządca, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami i obznajomiony praktycznie w zarządzie dóbr ziemskich, większych fabryk, buchalterji i kasowości, poszukuje posady na zarządcę dóbr ziemskich, większych fabryk, buchaltera lub kasjera, wraz z potrzebną kaucją. Zgłoszenia pod J. A. 42. Przemysł poste restante. 713

Niżej ceny. Garderoba męska, damska, bielek, prasa, maszyny do szycia, oraz urządzenie sklepowe. Partje, które zadatkowo garderobę będą łaskawe zabierać takowe gdyż 24 kwietnia jest dniem ostatnim. P. P. dłużnicy. Rachunki będą oddane w ręce adwokata. Bazar Amerykański. (Róg Ormiańskiej i Teatralnej).

Wstrzykawkę kauczukową cynowej szklanej
Katetry Jaque Patent
Stoczki Belfastlinen i Mersier
 poleca specjalny skład wszelkich przyborów chirurgicznych
R. KRIMMERA
 we Lwowie, hotel francuski.

Dla amatorów kawy i herbaty poleca skład Jana Bodnara Lwów Akademicka 1. 20. pół kg. Kawy wysmienitej 1. — i 1:08 pół kg. Herbaty wysmienitej 3. — i 4. — pół kg. Wysiewki z herbat 1:20 i 1:60 pół kg. Ciast do herbat 1. — i 1:20. Wina w butelkach po 50, 60, 70, 80, 1, 1:20 i wyżej.

Potrzebny praktykant. Wiadomość w handlu korzennym Wojciechowskiego. 740

Handel korzenny poszukuje praktykanta. Wiadomość w Administracji Kurjera. 743

Praktykanta poszukuje magazynu: F. Knauer i Syn Lwów. 745

Wikt prywatny po najniższej cenie można dostać przy ulicy Piekarskiej 1. 12. 744

Pokój unieblowany dla pp. kawalerów ul. Pańska 1. 27. 746

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 734

Papuga zielona uciekła z klatki dnia 29. b. m. rzetelny znalazca zechce odnieść takową na ulicę Krakowską 1. 15. do sklepu Underkowy gdzie otrzyma wynagrodzenie. 744

10.000 sztuk szczerpów 8 i 10 letnich jako to: jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, czerechy kleparowskie, morele, brzoskwinie, winogrona u nas dojrzewających wszystko w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach poleca Jan Królik ogrodnik i właśc. realn. Zródlana 1. 27. 735

Urządzenie restauracyjne, naczyńia kuchenne do sprzedania. Batorego 20. w kuchni. 748

Na sprzedaż nowy pierwszorzędny hotel we Lwowie. Bliższa wiadomość w kancelarji adwok. dr. Kwiatkowskiego (ul. Czarnińskiego 1). 736

Humorystyczne bilety i karty korespondencyjne na „prima aprilis” oraz

Papiery i bilety do powinszowań imienin poleca w największym wyborze po najniższych cenach

A. JONAS, Lwów, Krakowska 5. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą. 737

C. k. Wyłącznie uprzyw.
KASY OGNIOTRWAŁE
 Patent Polzera & Spółki dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtaniej **zastępcą Simon Degen** we Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

Bufet połączony z restauracją w Hotelu Szwajcarskim przy ulicy Batorego 1. 20. Znajdują się tam przekąski gorące i zimne i wszelkie likiery i rozolisy różnej jakości. Wina węgierskie, austriackie i francuskie. Piwo pilzneńskie, okocimskie i lwowskie. Kuchnia doborowa prowadzona we własnym zarządzie. Również będą podawane obiady Table d'Hôte.
 O liczne odwiedzinny uprasza z poważaniem
 Zarząd Hotelu Szwajcarskiego.

Mieszkania i sklepy
 po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 30 zhr. Adres w Administracji.

1 lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. Teresy 1. 30. piętro I. 697

Sklep obszerny z oknem wystawowym przy najgłośniejszej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Karol Sochaniewicz w Tarnopolu. 696

3 pokoje, kuchnia, nyża, weranda, ogródek. Ulica Sapięhy 5. od zaraz. Wiadomość willa Chrzanowskiej liczbą 4. 723

2 pokoje, nyża, kuchnia, przynależności. Ulica Tkacka 1. 5. a. 734

Pokój z osobnym wehodem na I. piętrze w pobliżu politechniki. Wiadomość w Administracji Kurjera 737

S. J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wyśmienitą starą
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	—70	1860	1-20
**	—90	1850	1-50
***	1-1	1840	2-50

Powysze ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Pomaga trawieniu, działa zadziwiająco na apetyt, czyści krew i pomnaża jej zasób, odżywia i wzmacnia organizm

KNEIPPÓWKA
wódka z ziół i owoców leczniczych księdza Kneippa.
Cena flaszki 1 złr. wa.

Używa się kieliszek przed obiadem, chorzy piją po łyżce z wodą.
Wyłączny skład w droguerji
Leopolda Lityńskiego
magistra farmacji
we Lwowie, Kopernika 2.
Na prowincję wysyła się (najmniej 2 flaszki) odwrotną pocztą.



Wyłączny skład dla całej Galicji

maszyn i narzędzi do uprawy roli
RUD. SACKA
w Plagwitz pod Lipskiem — u
S. A. Bubera Synów
we Lwowie, Jagiellońska 13.
Części składowe w zapasie.
Cenniki i opisy gratis i franco.

J. NEUBERGER i Ska
we Lwowie ul. Gródecka 1. 26.
Wyłączny skład dla Galicji i Bukowiny fabryki maszyn rolniczych, motorów parowych, odlewni żelaza i metalów

F. Wichterlego w Prościejowie (Prossnitz)
polecają z nadchodzącą porą uprawy roli:




Patentowe siewniki rzędowe „Montania” z przyrządem do siania wszystkich gatunków zboża bez potrzeby jakiegokolwiek regulowania skrzyni siewnej. Nieporównanej doniosłości pługi uniwersalne Praenera i czteroski-bowce z patentowaną dźwignią, jakoteż młotarnie, kieraty itp.

Główne zalety naszych wyrobów są:
Odlew czysto angielski.

Wszystkie ramy i podstawy do maszyn wyłącznie z drzewa dębowego.

Wszelkie panewki z najlepszego metalu.

Materiały w ogóle do borowe, a ruch nader lekki.

Ponizsze firmy pierwszorzędną, będąc naszymi stałymi odbiorcami, świadczą o dobroci i naszych wyrobów:

Dyrekcja dóbr JO. Księcia Reussa w Ernstbrunne, Austria dolna.
" " " " Lichtensteina w Kosteletz, Morawa.
" " " " Koburga w Stripfing k. Gänserndorf.
" " " " Lichtensteina w Blumenau, Krumsin.
" " " " JW. Hrab. Wallisa w Niederleins, Austria dolna.
" " " " J. Czernina w Vidymie, Czechy.
" " " " Barona Krausa w Pardubicach.
" " " " Hannaburga w Chwałkowiecach, Morawa.

Wny Zygmunt Jędrzykowski, Ujazd pod Krakowem.
" Zygmunt Jordan w Wojniezu.
" Józef Przyłudzki, Krzysztofowice pod Krakowem.
" Dr. Jurnitzek, Iwankoutz na Bukowinie — i t. p.

Od wielu lat wypróbowany środek domowy dla uśmierzenia bólu

KWIZDY
Płyn przeciwko podagrze.
Cena jednej flaszki 1 złr. wa
Nabyć można we wszystkich aptekach.

GŁÓWNY SKŁAD
Franciszek Jan Kwizda
c. i k. austr. i król. rumuńskiego dostawcy nadworn. apt. obwod. Korneuburg koło Wiednia.

Płyn przeciwko podagrze.



WYPOZYCZALNIA
NUTRIK SIAZEK
W HAWIDLU
STANIŁAWA KOHLERA
KNAUFLEKTIONEN
KNAUFLEKTIONEN
KNAUFLEKTIONEN

Nakładem Towarzystwa „Przyjaciół oświaty” opuszcza prasę książeczka pt.

„Za wolność i lud!”
opowiadanie z lat 1861—1864, — skreśliła **Marja Wystouchowa.**

Na całość broszury składają się następujące rozdziały: Słowo wstępne. I. Polacy składają hołd pamięci poległych za wolność braci, a nie przyjmują cara w Warszawie. II. Męczeństwo ludu warszawskiego za wolność. III. Naród polski przygotowuje się do walki o wolność. IV. Jakże rozporządzenie ogłosił Rząd narodowy, skoro tylko władzę ujął w swe ręce. V. Jako Langiewicz pobijał wojsko nieprzyjacielskie w Sandomierskiem i Krakowskiem. VI. Dwunastu bohaterów pod Węgrowem. VII. O walkach, jakie staczali na Podlasiu Borelowski i ks. Brzóska. VIII. Jako Kurpie dzielnie bronili swej ziemi. IX. Co się działo podczas powstania na Litwie. X. Głos z pod szubienicy do ludu wiejskiego. XI. Dymem spalonych chat chmurzą się Wisły wody. XII. Ostatnie chwile powstania. Zakończenie.

Cena 15 centów.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Sadzonki i nasiona leśne starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

I. Nasiona za 1 funt = 1/2 klg.
Sosny zwyczajnej (Pinus silvestr.) zł. 1-20, sosny ameryk. (P. strobus) Weymutha) zł. 3-60, sosny czarnej (P. austriaca) zł. 1-20, świerka 80 ct., modrzewia 90 ct., akacji 30 ct., brzozy 50 ct., olehy 55 ct., Jesiona 15 ct.

II. Sadzonki. Sosna zwyczaj. 1-rocza 50 ct., sosna czarna roczna 50 ct. (sadzonek sosny 2 i 3-letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdadne). Świerk 2, 3, i 4 letni po złr. 1, 1-50 i 2, modrzew 2, 3 i 4 letni po złr. 2, 2-50 i 3, brzoza 3 i 4 letnia złr. 2-50, olszyna 2 i 3 let. po 2 i 3 złr., akacja 1 i 2-letnia po 2-50 i 3 złr.

Crataegus (biała czeru na żywo-płoty) 10 złr. za 1000 sztuk.

Nieporównanej doniosłości dla gospodarzy!

Siewnik systemu



Fr. Melichara.

Generalna agencja we fabryce maszyn
MICHAŁA DORNWALDA W PRZEMYSŁU.
Wysła ilustrowane cenniki na żądanie franco.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa

Herbata Rosyjska
w handlu

W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej zł. 1-40
funt najlepszej w orginal. opak. zł. 2-50
funt Imperjal cesarskiej zł. 3-50
funt wysiewków z herbat najlep. zł. 1-20
Kawa „Siriusz” franco 5 kilo. zł. 9-50

Ciagnienie już 1. kwietnia 1892.

LOSY MIASTA WIEDNIA
główna wygrana złr. 200.000.
Promesy na te losy po złr. 3-75.

Losy Cisanskie (Theisslose)
główna wygrana złr. 100.000.
Promesy na te losy po 2 złr. 50 ct.
Sprzedaje po kursie dziennym

August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna we Lwowie 1-70, na prowincji złr. 1-80.

Od 50 lat istniejąca firma

Jan Wallach i Syn
Lwów, Rynek 1. 33,
najdawniejszy

magazyn sukna i towarów wełnianych

ma zaszczyt zawiadomić, że po rozszerzeniu swoich składów, w parterze i na pierwszym piętrze, powiększył jeszcze i tak obfite dotąd zapasy sukna, z którymi nadal poleca się łaskawym względem.

Nowości na sezon wiosenny i letni.
Karty dla pp. krawców jakoteż próbki zawsze przygotowane.